

4-5

Miazga na Wilczej Górze

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 20 (3276)

Rok 64, 17 maja 2022

Cena 3,50 zł (w tym Vat 8%)

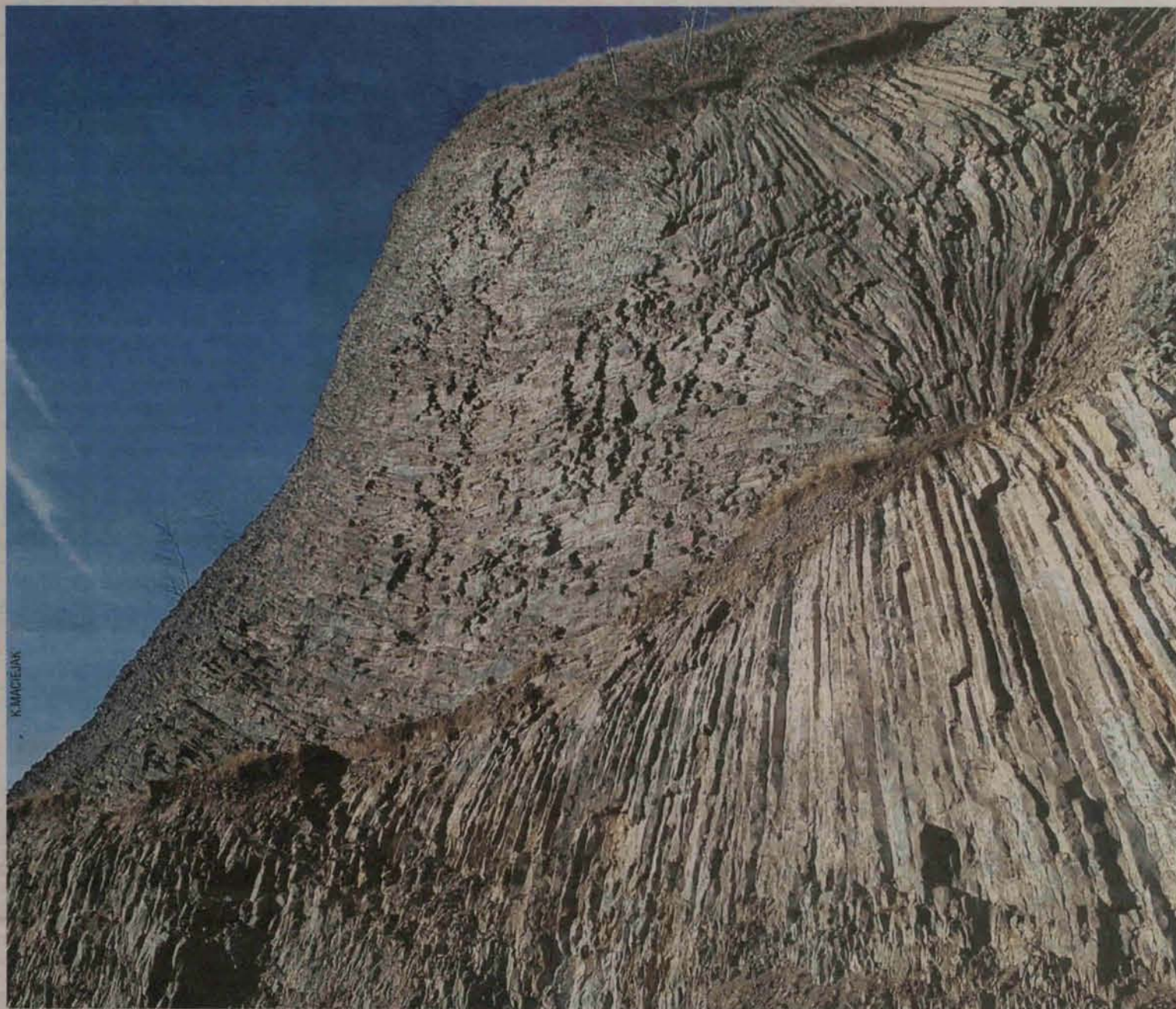
PI ISSN 0208-6883

Nr indeksu 366870

BIOGRADZKI
KRAJ
Jelenia
Góra

jeleniogórski

nowiny



O wilkach w Górach Izerskich

Prezes broni nominowanych sędziów

Nominacje do Jeleniogórskiego
Sądu Okręgowego tematem wysłuchania
zespołu parlamentarnego

Wykopaliska, skarby et cetera

Miliony dla działkowców

Czas złożyć deklarację

9 770 208 688 133 20

Blog naczelnego

Już dawno nie było sytuacji, aby na temat konkursu piosenki, czyli wydarzenia stricte rozrywkowego, wypowiadał się ambasador kraju, który przepraszał za wskazania „profesjonalnego jury”... A rzecz dotyczy finału Eurowizji; konkretnie - wyników oceny ukraińskiego jury, które Polsce nie przyznało żadnego punktu. Koło ratunkowe rzucili zwykli Ukraińcy, którzy przyznali reprezentującemu nasz kraj Krystianowi Ochmanowi maksymalną ilość punktów. Cóż, można by ironicznie powiedzieć, że kryzys dyplomatyczny został zażegnany.

Konkurs piosenki Eurowizji od pewnego czasu mocno pracuje, aby być najważniejszym przedsięwzięciem rozrywkowym na świecie, realizowanym przez telewizję. Minęły już czasy, kiedy był dość wariackim, obciachowym konkursem. Co roku jest realizowany z coraz większym rozmachem. Rozpala również ogromne emocje. I co najważniejsze, wydarzenie to śledzi coraz większa ilość widzów. Zeszłoroczny finał oglądało 183 miliony osób na świecie. Nie opublikowano jeszcze wyników oglądalności wydarzenia z Turynu. Może być ona nieco niższa ze względu na wyrzucenie z imprezy reprezentacji Rosji oraz usunięcie ze struktur europejskich nadawców telewizyjnych z Białorusi. Z kolei Ukrainę dotknęły wojenne zniszczenia, tak więc z tą oglądalnością może być różnie. Ale i tak rynek ponad 150/160 milionów widzów jest faktem, wokół którego trudno przejść obojętnie.

Eurowizja to wydarzenie muzyczne z ostrą specyfiką sportowej konkurencji. Doskonale zresztą rozgrywaną na oczach wielomilionowej widowni. Ostateczne zliczanie punktów ma w sobie wiele emocji, porównywalnych do konkursu strzelania rzutów karnych w ważnym meczu piłkarskim. Sam konkurs aż iskrzy wręcz różnymi podtekstami i miniskandalami, o których doskonale opowiadał, przez lata komentujący tę imprezę, Artur Orzech. Niestety, został zastąpiony przez Marka Sierockiego. Popularny prezenter nie dodał wartości imprezie. Nie powiedział, dlaczego reprezentująca Serbię artystka na scenie myła ręce. Okazuje się, że nie o natręctwo w kwestii higieny tu chodziło, ale o komentarz do sytuacji serbskich artystów, którym państwo odmawia prawa do ubezpieczenia zdrowotnego. Prowadzący nie powiedział też, dlaczego reprezentant Australii zaprezentował się w wążowej 40 kilogramów sukni. Nie zajął się na temat miłosnej ballady reprezentantów Włoch, bo nawiązywała do wzajemnego uczucia dwóch mężczyzn. Słowem, okroił całą barwną, różnorodną i tolerancyjną otoczkę konkursu. Ze stratą dla wszystkich oglądających. Cóż, za to publiczny nadawca przed sobotnią transmisją konkursu oddał głos prezesowi Jackowi Kurskiemu, który ogłosił wszem i wobec, jaki wielki sukces już odniosła telewizja polska, stawiając na skądinąd bardzo utalentowanego Krystiana Ochmana. Ale czy taki obowiązek przypadkiem nie ciąży na telewizji, która co roku jest wspierana z publicznych pieniędzy nie licho kwotą 2 miliardów złotych (ponad 400 milionów euro)? Na pocieszenie można wskazać Turcję i Węgry, które wycofały się z konkursu, bo za dużo tępcowych flag powiewało na widowni. Nie jesteśmy na tym etapie. Jeszcze...

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Miliony dla działkowców

Są pieniądze z Unii Europejskiej dla rodzinnych ogrodów działkowych. Działkowcy mówią, że przyda się każda pomoc.

50 mln zł na rodzinne ogrody działkowe, bo o takiej dotacji mowa, to pieniądze pochodzące z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko 2014-2021. Jeden przyznany grant może wynieść od 10 do 100 tys. zł. Co ważne, w tym przypadku nie jest wymagany wkład własny. Pieniądze mają być przeznaczone m.in. na powiększanie terenów zielonych oraz działania ekologiczne - ograniczające hałas i zanieczyszczenie powietrza.

- Program wziął się z tego, że działkowcy zainteresowali, bo uznali, że warto byłoby pobudzić potrzebę rozbudowy terenów zielonych, które w miastach są zielonymi płucami - mówi Grzegorz Puda, minister funduszy i polityki regionalnej.

Centrala Polskiego Związku Działkowców ocenia, że obiecane 50 mln zł przede wszystkim pomoże w modernizacji ogrodów. Już są planowane szkolenia koordynatorów w całym kraju, którzy mają podpisywać wnioski o przyznanie pieniędzy.



Przyjmowanie wniosków o przyznanie dotacji unijnej rozpocznie się jeszcze w maju.

W „Jelonku” potrzeby są ogromne
Działkowcy z Rodziny Ogrodów Działkowych „Jelonek” z Jeleniogórskiego Zabobrza potrzebują ogromne i liczą, że jakieś

pieniądze z unijnego dofinansowania do nich trafią.

- Nasze ogrody istnieją od 1987 r. Przez te wszystkie lata rozwijały się i funkcjonowały właściwie wyłącznie za pieniądze działkowców. To oczywiście, że takie środki nie pozwalały na realizowanie wszystkich potrzeb. Nazbierałyby się trochę najpilniejszych

przedsięwzięć: potrzebna jest wymiana ogrodzenia, bo złodzieje niszczą to już istniejące; należałoby zmeliorować teren, bo mieścimy się na terenach zalewowych; bardzo potrzebne jest doprowadzenie prądu - wylicza Jolanta Cent, prezes ROD „Jelonek”.

Ubolewa przy tym, że o środki nie mogą ubiegać się bezpośrednio ROD-y.

- Gdy tylko dowiedziałam się o unijnym wsparciu, natychmiast zaczęłam szukać dokładniejszych informacji. Wszystko wskazuje na to, że o dotacje będą mogli ubiegać się tylko stowarzyszenia zrzeszające ogrody działkowe. W naszym przypadku to PZD zarząd okręgu w Szczawnie Zdroju. Trudno będzie znaleźć pieniądze dla wszystkich, skoro maksymalna dotacja to 100 tys. zł, a w w szczawieńskim okręgu jest 129 ROD - uważa pani prezes.

mal/news4media

Czas złożyć deklarację. Grozi wysoka kara

Niewiele ponad miesiąc zostało na złożenie deklaracji o źródłach ogrzewania budynków. Choć to obowiązkowe, a kara za niedopełnienie formalności może być potężna, właściciele i zarządcy nieruchomości nie kwapią się z wypełnieniem formalności. W większości gmin deklaracji nie złożyła jeszcze nawet połowa zobowiązanych. Wyjątkiem w skali Polski jest Zawidów, gdzie deklaracje złożyło już ponad 80 proc. mieszkańców.

Przepis wszedł w życie w lipcu ubiegłego roku. Każdy właściciel lub zarządca budynku, w którym znajduje się źródło ciepła i spalania paliw, ma obowiązek złożyć w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków dotyczącą tego deklarację. W gotowym formularzu trzeba wykazać, czym budynek jest ogrzewany. Wskazać można m.in. sieć ciepłowniczą, ciepło systemowe, lokalną sieć ciepłowniczą (jeżeli w budynku znajduje się węzeł ciepłowniczy), kocioł na paliwo stałe, z ręcznym lub automatycznym podawaniem paliwa, kominek, kocioł, ogrzewacz powietrza, piec kafiowy, trzon kuchenny, piecokuchenię, kuchnię węglową, kocioł gazowy, bojler gazowy, kominek gazowy, kocioł olejowy, pompę ciepła, ogrzewanie elektryczne, kolektory słoneczne do ciepłej wody użytkowej lub z funkcją wspomagania ogrzewania.

Posiadacze źródeł ciepła i spalania paliw, za instalowanych przed 1 lipca 2021 r. na złożenie deklaracji mają czas maksymalnie do 30 czerwca 2022 r. Jeśli natomiast źródło ciepła ogrzewające dom zostało zainstalowane po 1 lipca 2021 r., deklarację należy złożyć w ciągu 14 dni od jego uruchomienia. Za niedopełnienie tego obowiązku



w ustawowym terminie właścicielom i zarządcom grozi kara grzywny do 500 zł, a jeśli sprawa trafi do sądu - kwota grzywny może wzrosnąć nawet do 5 tys. zł. Przepis obejmuje budynki mieszkalne oraz niemieszkalne.

Obowiązek dotyczy też właścicieli budynków wielomieszkaniowych, korzystających z dodatkowych źródeł ciepła (np. kominków). Muszą oni indywidualnie takie deklaracje złożyć. Jeśli korzystają ze scentralizowanego ogrzewania, zrobi to za nich zarządca nieruchomości.

Deklarację można składać w formie elektronicznej, czyli przez internet (na stronie <https://zone.gunb.gov.pl/>) lub w formie papierowej - wypełniony dokument można będzie wysłać listem albo złożyć osobiście we właściwym urzędzie gminy.

Z danych publikowanych przez CEEB wynika, że na razie deklaracje wypełniła mniej niż połowa zobowiązanych do tego właścicieli i zarządców nieruchomości. Na Dolnym Śląsku, gdzie jest 169 gmin, tylko w 16 więcej niż połowa mieszkańców przekazała oświadczenia. Ewenementem jest Zawidów, gdzie zrobiło to już 81 proc. zobowiązanych. To nie tylko najwięcej na Dolnym Śląsku, ale zdecydowanie najwięcej w całej Polsce. W kolejnej gminie - małopolskim Rytrze - formularze złożyło 70 proc. mieszkańców i zarządców. Świetnie z obowiązku wywiązała się też mieszkańca gminy Warta Bolesławiecka (66 proc.), co daje jej 10. miejsce w Polsce.

mal
Fot. Pixabay



Nominacje do jeleniogórskiego Sądu Okręgowego tematem wysłuchania zespołu parlamentarnego Prezes broni nominowanych sędziów

SMS-owa korespondencja po nominowaniu przez Krajową Radę Sądownictwa sędziów Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze stała się, dość nieoczekiwanie, jednym z tematów wysłuchania przed specjalnym zespołem parlamentarnym ds. reformy systemu sprawiedliwości. Przywołaną korespondencję potraktowano jako dowód na „awansowanie swoich” i omawiano ją w niezależnych telewizjach oraz serwisach internetowych. To oburza Dariusza Kliś, prezesa jeleniogórskiego Sądu Okręgowego. - Muszę bronić nominowanych sędziów, bo ich wiarygodność została podważona - mówi prezes Kliś.

Cała sprawa jest w pewien sposób pokłosiem tzw. afery hejterskiej sprzed trzech lat. O hejterskiej grupie Kasta/ Antykasta chcieli przed sejmową komisją sprawiedliwości opowiedzieć jej dwaj byli (teraz skruszeni) członkowie - sędziowie Arkadiusz Cichocki i Tomasz Szmydt. By do tego nie dopuścić, przewodniczący komisji Marek Ast przerwał posiedzenie. Posłowie opozycji powołał więc specjalną komisję, która wysłuchała obu sędziów. Właśnie w trakcie tego wysłuchania pojawił się temat jeleniogórski. Chodzi o nominowanie przez Krajową Radę Sądowniczą pięciorga sędziów do jeleniogórskiego Sądu Okręgowego.

Sprawę przywołał Arkadiusz Cichocki, omawiając rozmowy między sędziami, toczące się po pozytywnym dla kandydatów głosowaniu KRS.

- „Serdeczne dziękuję wszystkim Panom z KRS. Dziękuję bardzo. Jesteście Wspaniali. Brawo!!!” (pisownia oryginalna) - miał napisać na grupie prezes jeleniogórskiego sądu.

Miał to skomentować Jarosław Dudzicz z nowej KRS, pisząc:

- Dzisiaj na tapecie była klisiowa Jelonka [czyli SO w Jeleniej Górze].

I przeszła, zgodnie z planem, chociaż z początkowymi trudnościami i zamętami spowodowanym przez nasze niektóre przeurocze koleżanki.

W formułowanych po tych wypowiedziach opiniach przebiegał się pogląd, że prowadzone w ten sposób głosowania KRS są sposobem na pozyskiwanie przez prezesów sądów stronników dla siebie i dla prowadzonej przez obóz władzy tzw. reformy sądownictwa.

Także prezes jeleniogórskiego Sądu Okręgowego Dariusz Kliś przyznaje, że taka interpretacja jest możliwa i obawia się, że awansowani do SO sędziowie tak właśnie będą odbierani.

- Faktycznie, dziękowałem KRS-owi za te nominacje i dziękowałbym, jakby skład KRS-u nie był. Po prostu ci sędziowie zasłużyli na prawo orzekania w sądzie okręgowym i czekali na nominację bardzo długo. KRS-owi należały się podziękowania, że wreszcie sprawa ruszyła. Tym bardziej teraz ubolewam, że cały medialny szum, jaki nastąpił po wypowiedziach sędziów Cichockiego i Szmydta, może wpłynąć na postrzeganie nominowanych sędziów. Zresztą nie tylko tych nominowanych do sądu okręgowego, ale także obejmujących stanowiska sędziowskie w sądach rejonowych w Jeleniej Górze, Bolesławcu, Lubaniu, Kamiennie Gorze i Zgorzelcu. Będę ich wszystkich zdecydowanie bronił, bo nie ma tu żadnego podtekstu politycznego, a oni na to zasłużyli. To nie są żadni „moi” sędziowie, żadni „układowi” sędziowie, ale znakomici prawnicy, którzy przeszli całą procedurę zgłoszeniową, a więc także głosowania Ogólnego Zgromadzenia Sędziów naszego okręgu i sądu apelacyjnego. W obu tych głosowaniach cała piątka uzyskała wzorowe oceny

i największą ilość głosów. Także, np., od głosujących w tych gremiach sędziów należących do „Iustitii”. To właśnie ja miałem zastrzeżenia, do jednej z kandydatek, i wobec niej wszcząłem moje pierwsze postępowanie dyscyplinarne - tłumaczy prezes Dariusz Kliś.

Sędziowie oburza też forma i sposób, w jaki o sprawie mówią sędziowie Cichocki i Szmydt oraz media. „Tyle w tym prawdy, ile w podanej w mediach informacji, jakoby „dobra zmiana” awansowała mnie na sędziego sądu okręgowego. To dezinformacja. Nadal jestem sędzią Sądu Rejonowego w Lubaniu, pełniącym funkcję prezesa” - protestuje Dariusz Kliś. Chciał wystąpić w mediach, które o tej sprawie mówiły, przede wszystkim w TVN, ale dotąd nikt go do żadnego programu nie zaprosił.

Prezes rozmawiał natomiast z Arkadiuszem Cichockim. Chciał się dowiedzieć, dlaczego ten posłużył się marginalnymi i wyrwanymi z kontekstu wypowiedziami, które w konsekwencji bardzo szkodzą dobrem i niez zaangażowanym politycznie sędziom.

- Myślę, że SMS-y, które wymieniliśmy, dobrze obrazują sytuację, dlatego przekazuję je (za zgodą sędziego Cichockiego) i proszę o przytoczenie w całości - mówi prezes Kliś.

Wiadomości przytaczamy tylko z poprawionymi literówkami:

Sędzia Kliś: - Arek, jestem skłonny spotkać się z Tobą w zakresie tzw. nieprawnych wyborów w KRS, jeżeli chodzi o Jelonkę. Przedstawię wszystkie oceny wizytatorów wybranych przez poprzednią władzę i wybory członków Zgromadzenia SA i SO. Jutro pokażę całość. Nawet sędziowie z Iustitii głosowali za kandydatami. U mnie w sądzie wszyscy zachowali funkcję. Szukaj moich wpisów. I jeszcze jedno.

Dzisiaj w onecie napisałem, że wszyscy awansowali. Spójrz. Ja dalej jestem sędzią sądu rejonowego w Lubaniu. Tragedia, co oni piszą.

Tomasz Cichocki: - Darek, nic do Ciebie nie mam, a w rozmowach z mediami nieraz mówiłem, że w tej aferze wszystkich wrzucono do jednego worka. Nawet o Tobie mówiłem na nagraniu w TVN, że łączenie Cię z hejtem to absurd.

DK: - Dzięki

TC: - A prywatny chat to tylko chat. Konkury w KRS to syf. Wielu dobrych przeszło, bo należało im się. Ale były kiepskie sytuacje, każdy to wie. Teraz ci dobrzy mają problem, bo ciężko odróżnić jednych od drugich.

DK: - Tylko wyszło, że był układ w związku z KRS.

TC: - Ja też nie brałem udziału w hejcie, a w KRS dostałem kopa w d... , choć miałem celującą opinię „kasowego wizytatora”. I trzeci rok zbieram łomot, od jednych i od drugich. Takie życie. Były nieciekawe gadki o konkursach w KRS. To coś innego. No i były bardzo szemrane konkursy, każdy to widział.

DK: - Arek, napisz prawdę. Nie chodzi o mnie, ale tych sędziów, którzy przeszli transparentny udział. Przedstawię opinie wizytatorów.

TC: - Ok, przy najbliższej okazji (jeśli będzie, bo nie wiem), mogę spróbować to powiedzieć. Ale lepiej rozmawiać bezpośrednio z nimi. Jeśli zechcesz to powiedzieć publicznie, redaktorka z TVN na pewno Ci nie odmówi, a później nie wyemituje nic bez Twojej akceptacji.

DK: - Arczi, będę w stanie spotkać się z Panią redaktorką z tvn. Muszę bronić moich sędziów z rejonu i okręgu. Jestem im to winien. Dziękuję.

Panowie jeszcze rozmawiają o możliwości wypowiedzi w TVN.

Środowisko sędziowskie o całej tej awanturze ma bardzo różne zdanie. Od bagatelizującego problem po skrajnie zasadnicze.

- Nasz okręg to taki sędziowski grajdoł. U nas nie ma ani Tulejów, ani Nawackich. Każdy robi swoje i próbuje się nie narażać ani wojownikom „dobrej zmiany”, ani obrońcom Konstytucji. To dotyczy także sędziów wybranych przez obecny neoKRS - brzmi jedna z opinii.

Inni sędziowie twierdzą, że ci, którzy trafili do Sądu Okręgowego, są bardzo różni. I tacy, do których merytorycznego przygotowania nie można się przyczepić, i tacy, których nominacja budzi wątpliwości, jak w przypadku osoby, która z adwokatury trafiła do sądu okręgowego.

- Jednak powinna obowiązywać jakaś ścieżka kariery zawodowej. Zasiadanie w sądzie okręgowym wymaga chyba jakiegoś sędziowskiego doświadczenia. Inna sprawa, że są u nas sędziowie ze znacznie lepszym dorobkiem i doświadczeniem, którzy nie chcieli kandydować, bo albo nie chcą mieć nic wspólnego z tą władzą, albo nie chcieli poddawać się ocenie KRS-u, gdzie bez żadnego uzasadnienia, na zasadzie: „nie, bo nie” można zostać odrzuconym, choć nominacje otrzymują inni, mierni kandydaci - słyszymy kolejną opinię.

Jest i taka wypowiedź, że każdy sędzia, który kolaboruje z nielegalnymi organami sądowymi (a w świetle uchwały Sądu Najwyższego takim jest KRS) sprzeniewierza się niezawisłości sędziowskiej i słusznie spotyka go za to krytyka.

Marek Lis

Rozpadła się bazaltowa róża na Wilczej Górze koło Złotoryi - unikat, najcenniejszy relikwiarz w Sudetach. Miała być największą atrakcją projektowanego Geoparku Kraina Wygasłych Wulkanów. Ale z chęciwości, zamiast objąć ją ochroną, lekomyślnie pozwolono francuskiemu koncernowi Colas kontynuować wydobywanie bazaltu i odpalać ładunki wybuchowe w jej otoczeniu.

Wilcza Góra - jak wiele wzniesień na Pogórzu Kaczawskim - to tzw. nek, komin wulkanu, przez który miliony lat temu wypływał bazalt w postaci gorącej lawy. Stygając kurczył się i pękał w charakterystyczny dla siebie sposób, trochę niczym glina na słońcu, tworząc pionowe słupy. W szczególnych okolicznościach, gdy ciepło uciekało w różnych kierunkach, słupy zawiązywały się i rozchodziły koncentrycznie, trochę jak promienie słońca lub płatki kwiatu. Taki wyjątkowy, niezwykle rzadki w przyrodzie układ geologiczny nazywają różą bazaltową.

Dwie róże

Na Wilczej Górze były dwie róże bazaltowe. Dla pierwszej z nich, którą dostrzeżono na zachodnim stoku wzniesienia, utworzono w 1959 roku rezerwat przyrody nieożywionej „Wilcza Góra”, pisząc w uzasadnieniu, że ze względów naukowych i dydaktycznych warto chronić to miejsce jako jedyny taki obiekt w Polsce. Równolegle, po drugiej, wschodniej stronie wzgórza, funkcjonowała kopalnia bazaltu. Jej działalność sprawiła, że na początku lat siedemdziesiątych na skraju wyrobiska odsłoniła się druga bazaltowa róża, znacznie większa, efektowniejsza od tej w rezerwacie. Razem z ciągiem potężnych kamiennych słupów u podstawy Wilczej Góry była opisywana w podręcznikach szkolnych jako wyjątkowa osobliwość. Stała się „Mekką” geologów, obowiązkowym punktem wycieczek studentów geografii, ciekawostką polecaną we wszystkich przewodnikach turystycznych. Naukowcy z Uniwersytetu Szczecińskiego, którzy kilkanaście lat temu dokonywali oceny walorów geoturystycznych stanowisk pochodzenia wulkanicznego Gór i Pogórza Kaczawskiego, przyznali Wilczej Górze najwyższą punktację ze wszystkich atrakcji regionu. Mimo tego bazaltowej róży na południowo-wschodniej ścianie Wilczej Góry nigdy nie objęto konserwatorską ochroną poprzez poszerzenie granic rezerwatu.

Koncesja dla Colasa

Długo istniał pięćdziesięciometrowy filar ochronny rezerwatu, który nie pozwalał zbliżyć się z wydobywaniem do róż. Górnicze lobby z poządlwością patrzyło



Bazaltowa róża w wyrobisku, a pod nią - słupy tworzące filar ochronny rezerwatu. Choć była bardziej spektakularna od drugiej, tej w rezerwacie, Colas udaje, że nie istniała.

na zamrożone w nim pokłady wyborne go bazaltu i doprowadziło do stopniowego zmniejszenia filara ochronnego. Ostatecznie francuski koncern Colas, który kupił kopalnię na Wilczej Górze, zgłosił zamiar pozyskania kamienia z przylegającej bezpośrednio do rezerwatu strefy I, mimo protestów mieszkańców Złotoryi, w 2015 roku uzyskał u Wojewody Dolnośląskiego koncesję na kontynuowanie wydobywania. Stało się to za przyzwoleniem m.in. Regionalnej Rady Ochrony Przyrody oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Planom Colasa sprzyjały także ówczesne władze gminy wiejskiej Złotoryja, widząc w tym szansę na milionowe wpływy do swego budżetu.

Inżynierowie z wrocławskiego biura Poltegor Instytut, którzy na zlecenie Colasa przygotowali cyfrowy model góry, przekonywali, że odpowiednio dobrane ładunki wybuchowe nie będą zagrożeniem ani dla rezerwatu, ani dla róży bazaltowej.

Numer jeden w Sudetach

Mimo tych opracowań prof. Piotr Migoń - dyrektor Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz jeden z najwybitniejszych autorów w dziedzinie geomorfologii - podzielał obawy lokalnej społeczności.

- Na tle Polski Wilcza Góra to jest niewątpliwie coś wyjątkowego - mówił w 2013 r. w wywiadzie dla portalu 24legnica.pl. - Działalność kopalni umożliwiła wgląd w wewnętrzne struktury, o jakim moglibyśmy tylko pomarzyć. O ile kamieniołomów głębszych niż złotoryjski znalazłoby się trochę, to jednak nigdzie historyczna aktywność wulkanu nie była tak złożona i nigdzie nie została tak fascynująca. Na Wilczej Górze jest na przykład coś, czego nie widziałem nigdzie na świecie: bazalty wciskające się w skały kredowe! Wilcza Góra śmiało mogłaby się znaleźć obok podobnych francuskich obiektów, które niebawem zostaną wpisane na Listę Światowego

Dziedzictwa UNESCO, bo w niczym im nie ustępuje. Gdybym miał tworzyć swoje rankingi, w skali Sudetów to absolutny numer jeden, jeśli idzie o wulkany, i ścisła pierwsza piątka z wszystkich cudów przyrody nieożywionej.

Dziura, jakich wiele

Zgodnie z modelem Poltegor Instytut, w oparciu o nową koncesję, Colas przez cztery lata prowadził roboty strzałowe i wybierał bazalt po brzegach Wilczej Góry. Prace przerwał, gdy nocą 26 sierpnia 2019 r. doszło do oberwania się i osunięcia mas skalnych z południowo-zachodniego zbocza. Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu nie pozwalał na wznowienie prac. Bezpośrednio po tym wypadku sprawdzaliśmy: bazaltowa róża od strony kamieniołomu przetrwała, choć wydawała się mniej wyraźna. Teraz - nie ma po niej śladu! Najprawdopodobniej na skutek strzelań naturalne szczeliny pomiędzy słupami bazaltu powiększyły się, a gromadząca się w nich i zamarzająca woda w trzy zimy zrobiła resztę. Bazaltowa róża nieodwracalnie rozpadła się w piarg u stóp Wilczej Góry.

W gminie wiejskiej Złotoryja, na terenie której leży Wilcza Góra, nic na ten temat nie wiedzą. Informacja jest również zaskoczeniem dla burmistrza Złotoryi, Roberta Pawłowskiego, który od lat mówi o potrzebie wykorzystania potencjału turystycznego tego miejsca. Bez róży na północno-wschodnim zboczu i bazaltowych słupów z krawędzi filaru, przerobionych przez Colasa na tłuczeń, Wilcza Góra przestaje być tak unikatowa na tle innych wulkanów. To cios dla inicjatorów utworzenia na terenie Gór i Pogórza Kaczawskiego certyfikowanego Geoparku Kraina Wygasłych Wulkanów, działającego pod patronatem UNESCO.

- Ostatnia koncesja na eksploatację

bazaltu na Wilczej Górze, z punktu widzenia przyrodniczego, zachowania dla następnych pokoleń różą bazaltową z fantastycznie wykształconymi słupami bazaltowymi, obrazującymi przekrój wulkanu, była nieporozumieniem - uważa Krzysztof Maciejak, geolog, autor m.in. przewodników po Górach i Pogórzu Kaczawskim. - Wzgórze jeszcze kilka lat temu, po ewentualnym zaprzestaniu eksploatacji, mogło stanowić jeden z najatrakcyjniejszych parków wulkanicznych w centralnej Europie. Dziś, po przemysłowym zdemolowaniu, jest zwykłym, pokopalanym wyrobiskiem, jakich wiele w południowo-zachodniej części Polski - np. w rejonie Lubania i Leśnej. Moglibyśmy mieć atrakcję na skalę europejską, a mamy dziurę po kamieniołomie pod Wilkowem.

Polacy, nic się nie stało

- Kiedy niszczyli dziedzictwo kulturalne czy przyrodnicze, to zawsze jest tragedia - mówi Julia Tarkowska, koordynatorka starań o przyznanie certyfikatu UNESCO kaczawskiemu geoparkowi. - Tam był zakład górniczy działający na podstawie koncesji, legalnie. Taka sytuacja wyklucza możliwość naszej ingerencji.

Colas udaje, że bazaltowej róży po stronie wyrobiska nigdy nie było. Według niego, była jedynie róża w rezerwacie przyrody, utworzonym celem ochrony tej formacji geologicznej pod jurysdykcją RDOŚ we Wrocławiu.

- Róża bazaltowa jest obiektem niewidocznym od strony kopalni - przekonuje Anna Lipko, kierownik działu komunikacji i marketingu Colas Polska, choć od lat siedemdziesiątych opublikowano setki fotografii przeczących jej słowom. Przed Wilczą Górą miasto ustawiło dla turystów tablicę, na której jest jedno z takich zdjęć.



Tak wygląda dziś ściana, z której odpadła bazaltowa róża.



I kamieni kupa

- Nieraz podchodziłam z wycieczkami od strony kamieniołomu, aby ludzie mogli zobaczyć ten cud na własne oczy - opowiada Sylwia Dudek-Kokot z Centrum Informacji Turystycznej w Złotoryi. - W odróżnieniu od róży bazaltowej w rezerwacie, ta była bardzo spektakularna. Nawet laicy, którzy nie znali się na geologii, potrafili ją zlokalizować na ścianie.

- Jej niepowtarzalny urok, rozmiar, walory naukowe, dydaktyczne i krajoznawcze uzupełniały fantastycznie ułożone w różnych kierunkach słupy bazaltowe na tej samej ścianie, a także gigantyczne niemalże, pionowe słupy biegnące poniżej róży, które wskazywały kierunek ucieczki ciepła ze stygnącego wulkanu - wylicza Krzysztof Maciejak. - Została z tego kupa kamieni. Likwidacja do minimum filara ochronnego i strzelanie zrobili swoje. To było do przewidzenia.

Sylwia Dudek-Kokot żałuje, że róża przepadła. - Czułam, że tak się stanie - mówi. - Dla pieniędzy, dla zysku, przedłużono życie kopalni, ryzykując utratę czegoś, co było bezcenne. Wiele wytworów ludzkich rąk da się odtworzyć. Zburzone kościoły można odbudować. Ale tego, co stworzyła przyroda, żaden człowiek nie jest w stanie przywrócić.

Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu los bazaltowej róży w kamieniołomie nie zajmuje. Katarzyna Łapińska, zastępca dyrektora RDOŚ i dolnośląska konserwator przyrody pisze, że „wprawdzie jest ona okazalsza i bardziej wyeksponowana niż formy bazaltowe

zlokalizowane na terenie rezerwatu przyrody”, ale nie podlega ochronie.

Trwa rekultywacja

Zaczęła się rekultywacja kopalni na Wilczej Górze. Na zlecenie Colas Kruszywa prowadzi ją - to nie żart - Miazga Sp. z o.o. Usypano wał wokół wyrobiska i zamontowano barierki ze stali ocynkowanej. Ukształtowano teren pod drogę dojazdową i parking. Vis à vis ściany, z której odpada róża bazaltowa, wylano fundamenty pod platformę widokową.

- Punkty widokowe zaplanowane w projekcie rekultywacji pozwalają na obserwację ścian powojennego rejonu eksploatacji (współczesnej kopalni), w tym komina wulkanicznego z jego ciekawymi formami słupowymi zastygłego bazaltu, o którym mówi się również potocznie, że stanowi „serce wulkanu” - opowiada Anna Lipko.

Koncepcja rekultywacji kopalni Wilcza Góra powstawała w 2013 r. równoległe z planami ekspansji w stronę rezerwatu. Colas wykorzystywał ją wówczas, aby odwieść lokalną społeczność od protestów. Przekonywał, że warto zaakceptować wydłużenie działalności kopalni w zamian za obietnicę przyszłych atrakcji. Po zakończeniu eksploatacji teren kopalni miał stać się czymś w rodzaju geoparku. Obiecywano ludziom skalne arboretum, mały amfiteatr, wiatę z punktem widokowym, z którego można by oglądać bazaltową różę. I wszystko, co sobie złotoryjanie wymarzyli.

- Rekultywacja wyrobiska odbywa się w oparciu o pierwotną koncepcję z roku 2013, z małymi modyfikacjami, wynikającymi z niemożliwości pełnego



Bazaltowa róża w rezerwacie ocalała, ale nie widać jej spod krzaków.

zagospodarowania terenu wewnątrz wyrobiska (osuwnisko skalne) ze względów bezpieczeństwa - informuje Anna Lipko. - Planowane do realizacji wewnątrz wyrobiska arboretum skalne zostało przeniesione w bezpieczne rejonu ścieżki okrążającej wyrobisko górnicze i zostanie zrealizowane w pełnym planowanym wymiarze. Wszelkie planowane w projekcie punkty widokowe są realizowane. Projekt został wzbogacony o dodatkowe elementy użytkowe. Aktualna koncepcja nadal zakłada możliwość zejścia do wyrobiska w granicach wydzielonej bezpiecznej przestrzeni - do planowanego w pierwotnej koncepcji punktu widokowego zlokalizowanego „na środku” wyrobiska.

Autorska wizja Colasa

Realizowany projekt rekultywacji wyrobiska to autorska wizja Colasa,

szeroko konsultowana m.in. z władzami samorządowymi i Okręgowym Urzędem Górniczym we Wrocławiu. Jak wyjaśnia Anna Lipko, w jego przygotowanie były zaangażowane również lokalne organizacje społeczne, mieszkańcy, byli pracownicy kopalni, środowiska naukowe wrocławskich uczelni wyższych. Zgodnie z zawartymi umowami, rekultywacja powinna zakończyć się w kwietniu 2023 roku, choć niewykluczone, że Miazga uwinie się z tym kilka miesięcy szybciej.

Teraz gmina

- Intencją Colas jest przekazanie terenów zrehabilitowanych gminie wiejskiej Złotoryja - zapewnia Anna Lipko. - Informowaliśmy o tym władze lokalne od początku procesu, stąd też taka, a nie inna koncepcja rekultywacji. Naszą intencją jest, by ten teren mógł służyć mieszkańcom

gminy i miasta Złotoryja (ale nie tylko) jako teren rekreacyjno-edukacyjny, wpisujący się w szerszą politykę zagospodarowania regionu (Kraina Wygasłych Wulkanów), stanowiąc jeden z istotnych elementów ścieżki przyrodniczo-edukacyjnej.

- Zdając sobie sprawę, że bieżące utrzymanie takiego obiektu będzie sporym wyzwaniem, deklarujemy jako miasto gotowość udzielenia gminie wsparcia w tym zakresie - mówi burmistrz Złotoryi, Robert Pawłowski. - Ważne, żeby to, co pozostawiła po sobie firma, gmina potrafiła rozwinąć pod kątem współpracy z tworzącym geoparkiem. Ale, jak patrzę na to, co dzieje się w rejonie dawnego skansenu górniczego w Leszczynie i przy innych obiektach przyrodniczych na terenie gminy Złotoryja, nie jestem optymistą - komentuje Krzysztof Maciejak.

Piotr Kanikowski

OGŁOSZENIE

Gwarancja stałej raty w Credit Agricole

Gdy inflacja bije kolejne rekordy, a stopy procentowe pną się do góry, raty kredytów także rosną. Ale nie w Credit Agricole, który gwarantuje swoim klientom stałą ratę przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jak to możliwe?

Dla pani Bożeny słuchanie wiadomości w radiu jest coraz bardziej stresujące. - Nie ma dnia, żeby nie mówili czegoś o rosnącej inflacji, o podwyżkach cen i coraz wyższych stopach procentowych. Wczorami to cała roztrzęsiona jestem - mówi kobieta drżącym głosem.

W styczniu wraz z mężem wzięli na raty nowy telewizor z płaskim ekranem. I teraz co miesiąc z rosnącym niepokojem sprawdzają stan swojego konta w banku. - Każda rata jest wyższa. Nie wiem już, ile tych pieniędzy mamy oddać. Kwota kredytu rośnie i rośnie. Kiedy to się skończy? - zalamuje ręce pani Bożena.

Stala kwota, stała rata

Takich osób, które stresują się swoim kredytem, jest coraz więcej. Na szczęście z pomocą przychodzi bank Credit Agricole z szeroką ofertą kredytów o stałej stopie oprocentowania. Na wszystkie kredyty gotówkowe i ratałne, kredyty

konsolidacyjne, a także spłaty ratałne zadłużenia karty kredytowej, bank daje gwarancję stałej raty przez cały okres trwania umowy kredytowej. Jedynie w przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat.

- Zaletą kredytu o stałej stopie procentowej jest jego przewidywalność. Raz ustalona wysokość oprocentowania nie zmienia się przez cały ustalony z bankiem okres. Niezależnie od tego, co się będzie działo w gospodarce i niezależnie od tego, ile razy jeszcze Rada Polityki Pieniężnej podwyższy stopy procentowe, u nas wysokość raty się nie zmieni. Dzięki temu oczywiście od razu znana jest całkowita kwota, jaką trzeba oddać bankowi i nigdy nie będzie tu żadnych niespodzianek - wyjaśnia Anna Rosół, dyrektor placówki Credit Agricole w Jeleniej Górze.

- W odróżnieniu od kredytów z gwarancją stałej raty, kredyty o zmiennej stopie oprocentowania są płynne. Aż do końca trwania umowy kre-

dytowej nie jest znana całkowita kwota do spłaty takiego kredytu. Jej wielkość może się wahać w zależności od czynników zewnętrznych, takich jak zmiana stóp procentowych określanych przez Radę Polityki Pieniężnej, czy inflacja - dodaje Anna Rosół.

Bezpieczeństwo budżetu

Bank Credit Agricole oferuje stałe oprocentowanie przez cały okres kredytowania dla wszystkich kredytów gotówkowych i ratałnych, kredytów konsolidacyjnych, a także spłaty ratałnej zadłużenia karty kredytowej. W przypadku kredytów hipotecznych okres stałego oprocentowania może zostać określony maksymalnie na siedem lat. Klienci indywidualni mogą zaciągać w Credit Agricole kredyty gotówkowe na kwotę od 2 do 150 tys. zł, których spłatę można rozłożyć na maksymalnie 120 rat, czyli 10 lat. Podobne warunki dotyczą kredytów konsolidacyjnych. Warunkiem uzyskania

i utrzymania kredytu z gwarancją stałej raty jest zdolność kredytowa spłacanie kredytu zgodnie z harmonogramem, bez żadnych opóźnień i zaległości.

- W obecnych, niepewnych czasach, taka stałość i pewność to wielka korzyść. A my jako „Bank pełen korzyści” chcemy wyróżniać się na rynku najlepszym dostosowaniem naszych rozwiązań do potrzeb klientów.

Dlatego nasze kredyty gotówkowe dla klientów indywidualnych mają stałe oprocentowanie i gwarancję zawsze stałej raty. Zachęcamy do zapoznania się z tą wyjątkową ofertą - przekonuje Anna Rosół.

- Chętnie skorzystam. Może to mnie uspokoi - uśmiecha się pani Bożena.

AGATA KRACZEK

www.credit-agricole.pl/gwarancja-stalej-raty

19 019
koszt według stawki operatora

Więcej informacji na temat oferty kredytów z gwarancją stałej raty udzielą doradcy w placówce Credit Agricole: Jelenia Góra, ul. 1-go Maja 16/18.

CRÉDIT AGRICOLE
Twój bank pełen korzyści

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował Marek Lis

Gospodarz potrzebny



Arch. pryw.

Niegdyś jeleniogórzanka, teraz przyjezdna, goszcząca w naszym mieście od czasu do czasu, jak mówi, jest zbulwersowana tym, co za każdym razem zdarza jej się zobaczyć na ulicach w centrum.

- Zawsze, ale to zawsze musi rzucać się w oczy jakiś totalny śmietnik. Tym razem było tak w okolicach kościółka św. Anny. Kubły pełne śmieci, worki z odpadami walające się przy nich... Oczywiście tak powinno wyglądać reprezentacyjne centrum miasta, licznie odwiedzane przez gości z kraju i zagranicy - ironizuje. - I niech służby komunalne nawet nie próbują ściemniać, że tak było tylko przez chwilę i śmieci zostały zaraz zabrane. Tak tam wyglądało przez trzy dni, a okoliczni mieszkańcy powiedzieli mi, że bywa tak nawet przez tydzień! W miastach dobrze zarządzanych śmieci ze spacerowych deptaków są usuwane nawet kilka razy dziennie. Na Trakcie Królew-

skim jakoś nigdy z taką górą śmieci się nie spotkałam. A jest tam jeszcze jedna „atrakcja”: „niewiadomoc” zabezpieczone „niewiadomoczym”. Kawałki połamanych desek zabezpieczające chyba wyrwę w chodniku. Naprawdę „pięknie” to wygląda - opisała nam sytuację Czytelniczka.

O zagospodarowanie terenów niegdyś należących do gospodarstwa rolnego w Grabarowie apeluje pani Elżbieta.

- Na końcu ul. Maciejowskiej zaczyna się teren, na którym kiedyś pało się bydło. Od kilku lat nie ma już krów i część gruntów stanowią łąki, a część to uprawy rolne. Jest to teren licznie odwiedzany przez spacerowiczów z dziećmi i psami. Pozostały, niestety, ogrodzenia z drutu kolczastego, częściowo ukryte w trawie, częściowo zachowane. Stanowią one niebezpieczeństwo i dla ludzi, i dla psów, a także dla saren i dzików, które licznie odwie-

dają ten teren. Ostatnio ktoś zaczął tam organizować zawody paintballu. Efekt to butelki, nie tylko po wodzie, wory śmieci, teren zastany zużytymi kulkami, ogólnie - śmietnik. Bardzo przydałby się gospodarz, który zrobi tam porządek - sugeruje pani Elżbieta.

(mal)

Zadzwoń do nas

W środę
od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji

telefon kontaktowy
502-499-336

Garaż okazał się śmiertelną pułapką

Prokuratura postawiła dwóm mieszkańcom Zgorzelca zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci bezdomnego, którego zwłoki przed tygodniem (5 maja) znaleziono w garażu. Podejrzani przyznali się do zablokowania wyjścia z pomieszczenia, ale zapewniali, iż wcześniej sprawdzili, że garaż jest pusty.

Odkrycie sprzed tygodnia było makabryczne. Zamierzający porządkować należące do powiatu garaże pracownik starostwa znalazł w jednym z nich częściowo z mumifikowane, częściowo rozkładające się zwłoki mężczyzny

o nieustalonej dotąd tożsamości, prawdopodobnie bezdomnego. Okoliczności wskazują, że mężczyzna zmarł z odwodnienia i głodu, bo nie był w stanie wydostać się z pułapki. Drzwi garażu były od zewnątrz zastrubowane. Uwięziony w garażu mężczyzna próbował się wydostać, zrywając blachy, ale bez skutku.

Prokuratura poinformowała o postawieniu zarzutów osobom, które najprawdopodobniej nieumyślnie doprowadziły do tej tragedii. Artur K. i Wiesław H. to mieszkańcy Zgorzelca, właściciele sąsiednich garaży. Chcieli uniemożliwić bezdomnym korzy-

stanie z tych obiektów, gdzie bezdomni pomieszkowali, urządzali libacje alkoholowe i awantury.

Rzecznik jeleniogórskiej prokuratury, Tomasz Czułowski, omawiając okoliczności stawiania zarzutów powiedział, że obaj mężczyźni potwierdzili zablokowanie drzwi od zewnątrz wkretami. Ale jednocześnie zapewnili, że wcześniej sprawdzili wnętrze garażu i nie zauważyli, by ktoś tam był. Zastosowano wobec nich dozór policyjny. Za nieumyślnie spowodowanie śmierci grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

(mal)

Na marginesie

JELENIA GÓRA

Mężczyzna podejrzany o podpalenie swojego mieszkania został zatrzymany przez policję. Pożar wybuchł w budynku wielorodzinnym, przez co zagrażał także innym mieszkańcom. Podpalacz w swoim mieszkaniu, znajdującym się na pierwszym piętrze budynku, rozlał, a następnie podpalił łatwopalną substancję, przez co uszkodzeniu uległ sufit oraz część konstrukcji dachu. W chwili zdarzenia w budynku przebywało pięć osób. Mieszkańcy przed rozpoczęciem akcji gaśniczej samodzielnie wyszli z zagrożonego miejsca, nikt nie doznał obrażeń. Policjanci bezpośrednio po zdarzeniu zatrzymali 35-letniego mężczyznę podejrzewanego o spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa zagrożenia pożarem. Mężczyzna był bardzo pobudzony. Niewykluczone, że znajdował się pod wpływem środków psychoaktywnych.

1,7 miliona sztuk papierosów, 82 litry spirytusu oraz 65 kilogramów krajanki tytoniowej przejęli funkcjonariusze Straży Granicznej z Jeleniej Góry. Zatrzymany towar bez akcyzy warty jest ponad 1,3 miliona złotych. Zatrzymano też trzy osoby. Towar znajdował się w przeszukanym busie, stojącym na posesji w miejscowości w powiecie dzierzoniowskim. W pojeździe były także 4 komplety tablic rejestracyjnych, a te zamocowane na aucie należały do innego pojazdu. Zatrzymani mężczyźni, w wieku 33-41 lat, przyznali się do zarzutu popełnienia przestępstwa karno-skarbowego. To kolejny sukces funkcjonariuszy Straży Granicznej z Jeleniogórskiej placówki. W przeciągu ostatnich dwóch tygodni odebrali przestępcom towar bez akcyzy o wartości 2,5 mln zł.

Po 2500 zł mandatu dostali nietrzeźwi kierujący rowerem i hulajnogą. Tak wysokie kary dla kierowców za jazdę po pijaku jednocześnie obowiązują od stycznia tego roku, 45-letniego rowerzystę, który miał ponad 2 promile, zatrzymano na ul. Lwóweckiej. Tego samego dnia, na ul. Ptasiej, kolejny zatrzymany cyklista miał również ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Z kolei zatrzymany na ul. Wolności 43-latek kierował hulajnogą elektryczną. Tu badanie wykazało 0,8 promila.

Krędyt w wysokości 69 tys. zł wyłudził w jednym z banków 23-letni jeleniogórzanin. Mężczyzna wprowadził w błąd pracownika banku i wyłudził kredyt konsolidacyjny. Posłużył się przy tym sfałszowanym wyciągiem z rachunku bankowego oraz złożył nieprawdziwe oświadczenie o zatrudnieniu i dochodach.

BOLESŁAWIEC

Dwie mieszkanki Jeleniej Góry ukradły w Bolesławcu lalki i klocki. Kobiety - w wieku 26 i 32 lat - po wejściu do sklepu z artykułami dla dzieci zabrały zabawki warte ponad 600 złotych. Kiedy pracownicy zorientowali się, że kobiety wyniosły towar ze sklepu, natychmiast powiadomiły ochronę, a ta zatrzymała panie w sąsiednim sklepie i wezwała na miejsce policjantów. Funkcjonariusze na podstawie zebranych informacji ustalili, że kobiety już wcześniej przyjeżdżały do Bolesławca w tym samym celu.

W czasie kłótni pchnął swego znajomego nożem 26-letni mieszkaniec Kruszyna. Sprawca i pokrzywdzony mieszkają w tym samym budynku. Podczas wspólnego spożywania alkoholu doszło pomiędzy nimi do kłótni. Awantura przeniosła się na podwórko, gdzie najpierw doszło do szarpaniny. Następnie agresor rzucił kamieniem, który uderzył żonę ofiary. Później 26-latek poszedł do kuchni po nóż i przy jego użyciu zaatakował pokrzywdzonego. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na okres 3 miesięcy. Grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

NOWOGRODZIEC

Złodzieje paliwa zatrzymani przez policję nie tylko to mieli na sumieniu. Dwaj mężczyźni kilka godzin wcześniej razem ukradli na trzech stacjach paliwo warte 2 tys. zł. Działali według tej samej metody: kierowca podjeżdżał pod dystrybutor, pasażer tankował, a potem odjeżdżał bez płacenia. Kierowcą był 26-latek z sądowym zakazem kierowania pojazdami. Miał przy sobie metamfetaminę i kierował pod jej wpływem. Zatrzymani to również mieszkający w sąsiedztwie. W ich samochodzie znajdowały się puste kanistry, wykorzystywane podczas kradzieży. Kierowca dodatkowo odpowie za dwie wcześniejsze kradzieże paliwa na terenie Bolesławca, 6-krotne złamanie sądowego zakazu kierowania pojazdem, posiadanie środków odurzających oraz jazdę pojazdem niedopuszczonym do ruchu i bez obowiązkowego ubezpieczenia.

LUBAŃ

Kurtkę oraz portfel z dokumentami i pieniędzmi ukradł z cmentarza 32-letni mieszkaniec powiatu lubańskiego. Pokrzywdzony sprzątał groby bliskich, gdy młody mężczyzna okradł go, wykorzystując chwilową nieuwagę. Kryminalni z Lubania wykonali szereg czynności, które przyczyniły się do wytypowania i zatrzymania złodzieja. 32-latkowi grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawa nadal jest w zainteresowaniu policji, gdyż mundurowi obecnie ustalają, czy w procederze przestępczym nie brała udziału osoba trzecia.

Za kradzież elementów aluminiowych z terenu lubańskiej firmy odpowie dwóch mężczyzn - 30- i 40-latek. W ustaleniu złodziei pomógł zgłaszający. Policjanci stwierdzili, że do kradzieży 32 sztuk profili aluminiowych doszło w okresie od 30 kwietnia do 4 maja. Sprawcy schowali skradziony łup w zaroślach, a następnie próbowali przetransportować użyczoną pojeźdem w inne miejsce. Profile aluminiowe o wartości około 6 tysięcy złotych trafiły do właściciela, a zatrzymani mężczyźni do policyjnego aresztu. Starszy z mężczyzn odpowie jeszcze za kradzież odzieży, narzędzi stolarskich oraz maszyn do golenia o łącznej wartości ponad 1500 złotych, na szkodę sieci sklepów.

LWÓWEK ŚLĄSKI

Rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia to zarzut, jaki usłyszał 26-latek, który przez okno wdarł się do jednego z domów i, grożąc właścicielowi nożem, zabrał jej telefon komórkowy. Sprawcy nie pomogła maska na twarzy, bo policjanci szybko wytypowali podejrzanego. Ich podejrzenia sprawdził się. 26-latek przyznał się do popełnienia czynu i wydał policjantom skradziony telefon.

(mal)



Rentgen

Monika Wołczyńska - absolwentka studiów na Wydziale Nauk Biologicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Jest teriologiem, czyli zajmuje się ssakami. Specjalizuje się w dużych drapieżnikach, a w szczególności w wilkach. Szuka ich w różnych zakątkach Sudetów. Prowadzi też warsztaty - cykliczne zajęcia w terenie dla wszystkich zainteresowanych wilkami i w ogóle przyrodą.

Zdejmowanie łatki z wilka

Rozmowa z Moniką Wołczyńską, teriologiem

- Czy w Górach Izerskich są wilki? Biegacze narciarscy mówili, że je widzieli. Spotkała je nawet zwyciężczyni Biegu Piastów, Adela Boudikova.

- Tak, w Górach Izerskich są wilki, najpewniej dwie rodziny. Mówiąc o Górach Izerskich, mam na myśli ich cały obszar, czyli polską i czeską część. Wilki tworzą grupy rodzinne, w których skład wchodzi rozmnażająca się para i jej potomstwo. Rodzina wilków składa się co najmniej z pary.

- Czy należy się wilków bać?

- Nie, wilki nie atakują ludzi.

- A jak się zachować, gdy spotkamy wilka?

- Tak jak przy każdym spotkaniu z dzikim zwierzęciem. Trzeba zachować spokój i powoli się wycofać.

- Skąd pewność, że w Górach Izerskich są wilki? Mamy relacje ludzi, ale czy są jakieś inne dowody?

- Istnieją nagrania z fotopułapek, na których wilki widać jak na dłoni. Sama badam obecność wilków podczas wędrówek po Górach Izerskich. Szukam wilczych odchodów, moczu, sierści. I znajduję je. Badania nad obecnością wilków prowadzi także po swojej stronie granicy Czesi. Danych na temat wilków w Górach

Izerskich jest więc sporo. Dlatego przypuszczamy, że rodziny są co najmniej dwie.

- Skąd się tutaj wzięły?

- Wilki w Górach Izerskich - według dostępnych źródeł - były już w XVI wieku. Wtedy polowano na nie, wybierano z nor szczeniaki. Ludzie utrzymywali się z zabijania wilków. Wilki przez lata były tępo, przylgnęła do nich okropna opinia. A przecież są ważnym składnikiem zdrowego ekosystemu, dlatego od 1998 są pod ścisłą ochroną w całej Polsce.

- Aż zniknęły. Przynajmniej w Górach Izerskich przez długie lata nie było żadnych relacji o ich obecności.

- W Polsce wilki objęto częściową ochroną w 1995, a ścisłą w 1998 roku. W naszym kraju wyróżniamy trzy populacje wilka: bałtycką, karpacką i centralnoeuropejską. Według hipotezy wilki w góry powinny przywędrować z innych gór. Na podstawie pierwszych wyników badań genetycznych wiadomo, że pierwsze wilki po 2000 przywędrowały w Góry Izerskie z Borów Dolnośląskich.

- W Górach Izerskich wilki były widywane w różnych miejscach w dniach mniejszego ruchu narciarskiego. Dwie re-

lacje, które czytałem, mówiły o spotkaniu z nimi na Górnym Dukcie i na trasie z Rozdroża pod Cichą Równią do kopalni Stanisław. Czy w tym rejonie przebywają stale?

- Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, gdyż wilki są pod ochroną i dokładne czy choćby przybliżone miejsca ich pobytu powinny być utajnione. Ale mogę wyjaśnić, czym charakteryzuje się życie wilka. Są bardzo często w ruchu, przemieszczają się. Przyjmuje się, że jedna rodzina zajmuje obszar o powierzchni od 160 do 250 kilometrów kwadratowych.

- Szukają pewnie miejsca, gdzie jest spokój i zwierzyzna, stąd spotkania z narciarzami możliwe są wtedy, gdy ruch panuje minimalny. Ale czy nie świadczy to o tym, że człowiek i wilk mogą żyć obok siebie?

- Wilki dobrze radzą sobie na swoim terenie. Teraz, za pomocą kamer czy smartfonów, możemy częściej obserwować spotkania z wilkami. Dodatkowo, wilki są inteligentne, choć najbardziej inteligentne są krukowate. Wilki przetrwały lata tępienia, a obecnie w spokoju rekolonizują tereny górskie, czyli powracają na obszary, w których zostały wytępione.

- Wilk przetrwał tępienie, więc poradzi sobie także teraz, tym bardziej, że wrócił w Góry Izerskie w okresie dużego wzrostu ruchu turystycznego. Jak ludzie mogą mu pomóc?

- Najlepiej dajmy mu po prostu spokój. Nie wybierajmy szczeniąt. Zachowujmy się w lesie, górach jak goście. Nie krzyczymy, nie puszczamy muzyki, nie zostawiamy śmieci, nie puszczamy luzem psów. Pamiętajmy, że las jest domem nie tylko wilków, ale również innych gatunków, takich jak sarny, jelenie, dziki...

- Czyli - jak to się fachowo mówi - bazy pokarmowej wilka.

- Głównym składnikiem diety wilków są dzikie kopytne - głównie jelenie, sarny, dziki, a także zające czy bobry, o ile występują na danym terenie. W odchodach wilków można znaleźć także żdźbła trawy oraz niestrawione resztki jagód.

- Proszę jeszcze opowiedzieć o wilczych rodzinach.

- Nie ma reguły co do liczby szczeniąt. Osiem - tyle maksymalnie szczeniąt może urodzić samica. Para rodzicielska raz do roku przystępuje do rozrodu. Wiek szczenięcia jest najtrudniejszy, już pierwsze miesiące życia może przetrwać tylko połowa małych

wilczków. Do okresu „wilczego nastolatka” przeżywają zazwyczaj 2-3 osobniki z miotu.

- A gdyby ktoś chciał zobaczyć ślady wilków? Najłatwiej chyba dostrzec je wczesną wiosną na śniegu, gdy turystyczny i narciarski maleje bądź jest minimalny. Przyroda, w tym wilki, bierze trasy w swoje władanie.

- Śnieżna zima jest okresem wzmożonego monitoringu wilka. Na śniegu dużo łatwiej zauważyć tropy i ślady pozostawione przez wilcze rodziny. Podczas tego okresu możemy również zbierać ślady moczu i krwi z rui samicy, przydatne do badań genetycznych. Co pewien czas organizuję też wilcze warsztaty, których celem jest zapoznanie lokalnej społeczności z tematem wilków, ich biologii i ekologii. Staram się zmienić postrzeganie wilków, bo są to nad wyraz interesujące zwierzęta, dalej jednak mające łatkę złego wilka, który zjadł babcię. Warsztaty są otwarte i bezpłatne.

- Dziękuję za rozmowę

Leszek Kosiorowski

Zdjęcie archiwum prywatne

Jeleniogórska Noc Muzeów

We wszystkich jeleniogórskich placówkach muzealnych przygotowano specjalne atrakcje na doroczną Noc Muzeów. W sobotę, najczęściej od godziny 17 aż do północy, przygotowano dla zwiedzających specjalne atrakcje. To one, wraz z bezpłatnym zwiedzaniem ekspozycji, okazały się skutecznym magnesem dla mieszkańców regionu jeleniogórskiego, a także dla turystów.

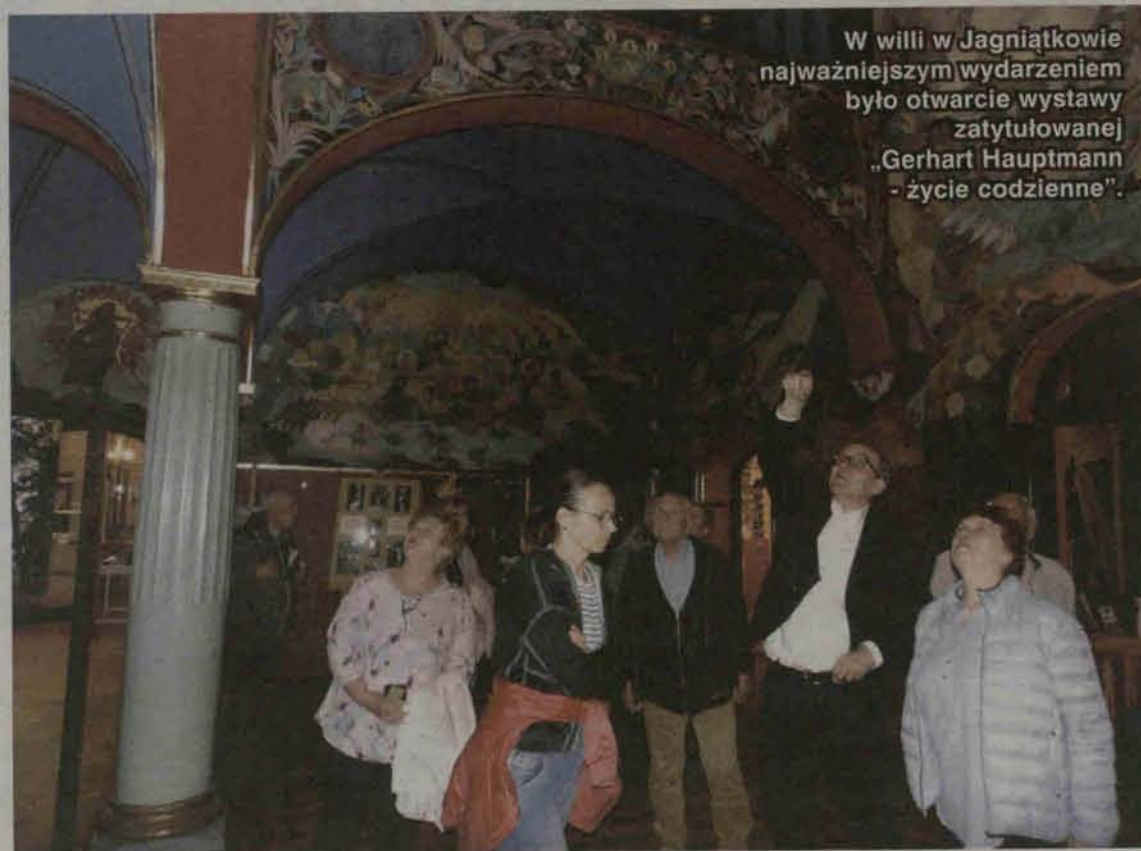
Szczególny program przygotowało Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze. Grono sympatyków dwóch postaci literackich - Carla i Gerharta Hauptmannów - wzięło udział w plebiscyście pomiędzy muzealnymi placówkami w Szklarskiej Porębie i Jelenią Górą-Jagniątkowie.

W willi w Jagniątkowie najważniejszym wydarzeniem było otwarcie wystawy zatytułowanej „Gerhart Hauptmann - życie codzienne”. Po raz pierwszy zwiedzający mogli na własne oczy zobaczyć to, co na początku 2022 roku zakupiono od rodziny G. Hauptmanna - zestaw mebli, szkła i porcelany oraz sprzętów domowych należących do pisarza. To istotna część wyposażenia, które w lipcu 1946 r. specjalnym pociągiem wywieziono z willi Wiesenstein wraz z trumną pisarza. Teraz, po 76 latach, przedmioty te powróciły na dawne miejsce. Od soboty można je oglądać w Jagniątkowie. Warto zrobić to z własnym smartfonem. Po zeskanowaniu

specjalnego kodu na smartfonie ukazują się informacje dotyczące ekspozycji, a głosy lektorów w czterech językach omawiają kolejno najciekawsze elementy ekspozycji.

Warto dodać, że w ostatnią sobotę powiększyła się kolekcja odznaczonych prezydenta Jerzego Łuzniaka. Muzealna kapituła w „Domu Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze-Jagniątkowie uznała, że prezydent zasłużył na honorowy Medal za Zasługi dla rozwoju tutejszego muzeum. W szczególności - za zaangażowanie się w pozyskanie dla muzeum kolekcji mebli, szkła i niektórych przedmiotów codziennego użytku od wnuczki pisarza. Przedmioty te powróciły na swe dawne miejsce. W gronie wcześniej odznaczonych tym medalem są m.in. prof. Krzysztof A. Kuczyński, znawca twórczości Hauptmanna, aktor Jacek Paruszyński i Regina Chreścijańska, szefowa wydawnictwa Ad Rem.

Tekst i zdjęcie: (tok)



W willi w Jagniątkowie najważniejszym wydarzeniem było otwarcie wystawy zatytułowanej „Gerhart Hauptmann - życie codzienne”.

70. rocznica powstania Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej

W ubiegłym tygodniu odbyły się w Jeleniej Górze uroczystości upamiętniające 70-lecie powstania Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej - poprzedniczki słynnej, Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, pierwszej uczelni wyższej w dziejach naszego miasta, która wywarła znaczący wpływ na życie społeczne stolicy Karkonoszy.

Z tej okazji, w budynku Muzeum Historii i Militariów przy ul. Sudeckiej 81 12 maja br. otwarto wystawę poświęconą dziejom szkolnictwa wojskowego w Jeleniej Górze - poczynając od powołanej w r. 1952 w Beniaminowie pod Warszawą Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, która pod koniec sierpnia 1955 r. została przeniesiona do Jeleniej Góry, poprzez powstałą na jej bazie w 1969 r. Wyższą Oficerską Szkołę Radiotechniczną, aż po Centrum Szkolenia Radioelektronicznego, rozformowane w 2004 r.

- Wystawa została pomyślana tak, aby odbiorca w łatwy sposób zorientował się w historii OSR i jej kontynuatorki - mówił Stanisław Wilk, szef Muzeum Historii i Militariów. - Treści związane z dziejami tych szkół wyeksponowaliśmy na zróżnicowanych kolorystycznie planszach - beżowe opowiadają o latach 50-tych i 60-tych,



Na wystawie zaprezentowano też mundury kadetów i elewów, uczących się w jeleniogórskich wojskowych szkołach radiotechnicznych.

czyli dziejach Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej; na zielonym tle znajdziemy informacje o Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej, a na białym - fakty związane z Centrum Szkolenia Radioelektronicznego.

Wystawę uzupełnia spora liczba artefaktów w gablotach. Są tam dokumenty, odznaczenia,

plakietki... Stanisław Wilk podkreślił, że duża liczba tych pamiątek pochodzi ze zbiorów płk. Marka Gołębiowskiego - prezesa Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników „Radar”, które też obchodzi okrągłą, bo 20. rocznicę istnienia, a jest strażnikiem pamięci o szkolnictwie wojskowym w Jeleniej

Górze. Członkowie „Radaru”, ściśle współpracując z Muzeum Karkonoskim (Muzeum Historii i Militariów funkcjonuje w jego strukturach), współorganizowali wystawę, którą będzie można zwiedzać przez 4 miesiące.

W inauguracji uczestniczyło szacowne grono: szefowa Muzeum Karkonoskiego Julita Zaprocka wraz z pracownikami Muzeum Historii i Militariów, prezes honorowy „Radaru” gen. bryg. Bronisław Peikert, prezes JSZR „Radar” płk Marek Gołębiowski, władze Jeleniej Góry, reprezentowane przez przewodniczącego Rady Miejskiej Wojciecha Chądźego oraz wiceprezydenta Janusza Łyczkę i wielu innych luminarzy jeleniogórskiego życia społecznego. Przybył też senator Krzysztof Mróz oraz mjr Tomasz Słotwiński reprezentujący 3. Brygadę Radiotechniczną z Wrocławia - jednostkę ściśle współpracującą zarówno z „Radarem”, jak i Muzeum Karkonoskim. Szczególnie serdecznie dziękowano Zbigniewowi Ładzińskiemu, w którego zakładzie wykonano metaloplastyczne artefakty dla jeleniogórskiego skansenu uzbrojenia - znaki wojsk radiolokacyjnych oraz artyleryjskich, tzw. korpusówki.

Inauguracja wystawy zapoczątkowała uroczystości, których kulminacją przypadła w sobotę 14 maja. Przybyli na nie złożyli kwiaty w miejscach upamiętniających Jeleniogórskie szkolnictwo wojskowe - pod tablicami na bramie dawnych koszar „Pod Jeleniami”, przy „Dębnie Pamięci Żołnierzy Wojska Polskiego Garnizonu Jelenia Góra” oraz przy „Jelonku Radiotechników”. Przy biesiadnym stole spotkali się też przedstawiciele kilku pokoleń żołnierzy radiotechników.

Tekst i zdjęcie: (ika)

20.

Dziecięco-młodzieżowe

konfrontacje teatralne

TEATRRAŁKI

ARTY RAKI

25-28
05

2022
JELENIA GÓRA

ODK
osiedlowy
dom
kultury

ORGANIZATOR: Osiedłowy Dom Kultury w Jeleniej Górze • ul. K. Trzcińskiego 12 • 58-506 Jelenia Góra • tel. +48 75 75 31 831 • e-mail: forumteatrow@gmail.com • www.odk.jgora.pl

Wydarzenie odbywa się w ramach projektu TEATROTHERAPIA. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach programu INTERREG V-A Republika Czeska - Polska 2014-2020 oraz ze środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu NYSA przy współudziale finansowym Miasta Jelenia Góra.



PŘEKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRACZAMY GRANICE
2014-2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



EUROREGION
neisse-nisa-nysa



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



DOFINANSOWANE
PRZEZ MIASTO
JELENIA GÓRA

ODK
osiedlowy
dom
kultury



Smefanka
2014-2020

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

Rykoszetem

Potrzeby uczestnictwa w życiu kulturalnym (jakiegokolwiek by ono nie było) zaliczają się tych wyższego rzędu. Raczej wyższego rzędu. Raczej, ponieważ patrząc na wartość niektórych produktów popkulturalnych, poważnie zastanawiam się nad hierarchią potrzeb. Kromkę chleba ze smalcem i cebulą, a wersję luksusowej - z ogórkiem kiszonym w kompie, zaliczam bowiem do wartości zdecydowanie wyższych od niejednego produktu tzw. kultury masowej. I mam tu na myśli wartości odżywcze dla każdej z integralnych części organizmu, bo w ocenie mej pod uwagę biorę wszystko. Oprócz możliwego stopnia zabezpieczenia głodu pierwotnego - także kryteria smakowe, estetyczne, ogólne wrażenia przyjemności płynącej z konsumpcji oraz zasób składników dostarczanych do organizmu, ich bogactwo i przeznaczenie. Mówimy wszak także o pokarmie dla duszy, który wspólnie z żywnością dla ciała dostarczać ma nam substancji niezbędnych do życia w zdrowiu i trwania w kondycji pozwalającej na czerpanie choć odrobiny przyjemności z egzystencji.

Zaspokajanie potrzeb wyższego rzędu możliwe jest oczywiście pod warunkiem wcześniejszego zaspokojenia tych elementarnych, czyli rzędu niższego. Znam wprawdzie szaleńców, gotowych zrezygnować z przyzwolonego jedzenia dla nakarmienia się kosztowniejszymi, bardziej wartościowymi produktami przemysłu kulturalnego, ale wszyscy, żeby przetrwać, coś w końcu jeść musimy, więc jednak kanapka z serem, pasztetem, glutenem albo bez glutenu jest nie do przeskokoczenia. W czasach, gdy drożyna bije po kieszeni, wybór kanapki coraz większy wpływ ma i mieć będzie na to, czy, jak często, a jeśli tak, to czym karmić będziemy duszę, gdy domagający się praw naturalnych żółdek uda się już opanować. W tych okolicznościach zastanawiam się, jaka oferta kulturalna ma sens i będzie królować na rynku. Bo coraz więcej kosztuje wszystko, bez względu na jakość stojącą za ceną. Co zatem trafić będzie? Co będziemy kupować? I za ile? I, co za tym idzie, kogo na co stać będzie? Być może w tej materii nie zmieni się zbyt wiele. Może tylko ilość zakupów się zmniejszy? Bo dopóki mamy szansę na życie komfortowe, a możliwość korzystania z oferty kulturalnej do elementów komfortu należy bezdyskusyjnie, z przyjemności i zaspokajania potrzeb wyższych zupełnie zrezygnować przecież nie będziemy. Czuję też, że portfele wielu rodaków są znacznie zasobniejsze, niż może się to wydawać, i drożyna nie będzie równo boleć wszystkich dookoła. Siłą rzeczy, wszyscy nie będą aż tak bardzo ograniczać wydatków - ani na życie codzienne, ani na życie świąteczne, niemniej jednak duże zmiany już następują i następować nadal będą. Ogromnie ciekaw jestem, jak w najbliższym czasie oraz za chwilę parę wyglądać będzie życie kulturalne miast i wsi, bo że konsumpcja spaść musi, o co skutecznie zabiega także Narodowy Bank Polski, najmniejszych wątpliwości nie mam. Niemniej jednak żyć chcę nam wszystkim wszystkiego smacznego, nie za drogiego i nie byle jakiego.

Daniel Antosik

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

Kiermasze książek organizuje Książnica Karkonoska: od 16 do 18 maja zaprasza do Filii nr 4 w Cieplicach (Plac Piastowski 32), zaś od 23 do 25 maja do Filii nr 3 na Zabobrze (ul. L. Różyckiego 4). W obu placówkach sprzedaż będzie trwała w godz. 10.00-16.00. Jak zawsze, dochód ze sprzedaży przeznaczony zostanie na zakup nowych książek.

W DKF Klaps w JCK 17 maja o godz. 18.00 obejrzy film „Przeżyć” (Flee).

Polska Fundacja dla Afryki zaprasza 18 maja na wystawę do Książnicy Karkonoskiej, pokazującą codzienne życie w Afryce (przykładowe tematy: zdrowie, edukacja, sytuacja kobiet, czas wolny). „Fotografie pochodzą od instytucji w Afryce, wspieranych przez naszą Fundację. Unikamy epatowania drastycznymi obrazami. Celem wystawy jest ukazanie w migawce specyfiki życia na tym kontynencie, z podkreśleniem determinacji ludzi Afryki w codziennej walce o przetrwanie. Chcemy z jednej strony ukazać, jak bardzo potrzebna jest pomoc temu kontynentowi, z drugiej zaś strony niwelować stereotypy o bierności ludzi Afryki, czekających jedynie na pomoc krajów bogatszych.” Wystawa czynna do 18 czerwca.

Wiosenny Koncert Sybiraczek i Kresowian, z okazji oficjalnego otwarcia Cieplickiego Ogrodu Społecznego, odbędzie się 20 maja o godz. 16.00 w Przystani Twórczej. Będzie to okazja nie tylko do wysłuchania pięknych polskich pieśni o przyrodzie i kwiatach, ale również do wspólnego śpiewu. Jeśli pogoda na to pozwoli, planowany jest grill. Osoby chętne mogą przynieść coś na ruszt, sałatkę czy też ciasto. W razie złej pogody koncert odbędzie się w sali Przystani Twórczej.

Wernisaż wystawy Sebastian Krzywak. Znikanie, zaplanowano 20 maja o godz. 17.00 w BWA. W pracach Sebastiana Krzywaka w naturalny sposób przenikają się dwa oddzielone od siebie światy: świat programów graficznych i materii malarskiej. W najnowszych dziełach artysty odnajdziemy wiele organicznych i hipnotyzujących form, wykonanych głównie emalą, których proste piękno i lekka gęstość koloru mają zdolność do rozkochiwania w sobie wzroku patrzącego. Sebastian Krzywak (ur. w 1979 r.) studiował malarstwo na ASP w Poznaniu. Pracuje jako asystent w Pracowni Malarstwa prof. A. Leśnika na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Stypendysta BZ WBK. Laureat konkursu Salted Candy. Brał udział w kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i zbiorowych.

Koncert „Republika symfonicznie” zaplanowano 20 maja o godz. 19.00 w Filharmonii Dolnośląskiej. Wykonawcy: Kasia Moś – vocal, Tomasz Janczak – tenor, zespół wokalny, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej, Szymon Makowski – dyrygent. W programie utwory zespołu „Republika”.

Na spotkanie autorskie Rafała Bubnickiego, autora książki pt. „Grajcie tak, aby wygrać. Czesław Hernas 1928-2003”, można wybrać się 24 maja o godz. 17.00 do Książnicy Karkonoskiej. Książka, wy-

dana przez wrocławski Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, ukazała się w ramach serii „Dolnośląska Solidarność”. Rafał Bubnicki prezentuje obraz życia i dorobku badawczego profesora Czesława Hernasa na tle trudnych czasów, w których uczony żył. Poznajemy profesora jako wybitnego historyka literatury, autora publikacji przełomowych dla polskiej kultury, redaktora, dyrektora Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, nauczyciela akademickiego oraz działacza opozycji demokratycznej.

W DKF Klaps w JCK 24 maja o godz. 18.00 obejrzy film pt. „Lingui”.

Z okazji Dnia Matki zaprosziliśmy mamy do Filharmonii Dolnośląskiej 26 maja o godz. 19.00 na koncert „Od Bacha do McCartneya”. Wykonawcy WRATISLAVIA BRAS w składzie: Igor Cecocho – trąbka, Piotr Bugaj – trąbka, Adam Wolny – waltornia, Paweł Maliczowski – puzon, Krzysztof Mucha – tuba, Marta Sowińska – prowadzenie.

27 maja wybierzcie się na Festiwal Czekolady na Plac Ratuszowy. Impreza potrwa dwa dni. Rzemieślnicy stworzyli czekoladowe tabliczki, praliny i trufle, jakich nie znajdziecie na supermarketowych półkach. Na Festiwalu będą też lody, ciasta i inne słodkości, a także pyszne kawy i herbaty.

W Muzeum Karkonoskim do 19 czerwca można oglądać wystawę poświęconą twórczości Józefa Gielniaka. Prezentuje ona życie i dorobek artysty. Obejrzymy około 60 prac graficznych. W przeważającej mierze są to linoryty, jednak znajdują się tu również pojedyncze przykłady mezzotynt i akwaforty. Muzeum Karkonoskie posiada pełną kolekcję prac Gielniaka oraz liczne pamiątki, takie jak oryginalne płyty graficzne, fotografie, zapiski czy zawartość biblioteczki artysty.

Wystawę „Moneta - środek płatniczy, środek propagandy, dzieło sztuki” można oglądać do 23 czerwca w Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”. Jest to interesująca kolekcja monet Narodowego Banku Polskiego traktowanych jako środek płatniczy, ale jednocześnie środek propagandy, a nawet jako dzieła sztuki. Wystawie będą towarzyszyć lekcje muzealne dla najmłodszych pt. „Zaprojektuj własną monetę” oraz film o historii pieniądza. W Muzeum Miejskim „Dom Gerharta Hauptmanna”, oprócz ekspozycji stałej poświęconej pisarzowi, do obejrzenia są jeszcze dwie wystawy czasowe: „Na Hiddenseel” (wyspa na Bałtyku, związana z pobytem i miejscem pochówku pisarza) oraz „Piwo w Karkonoszach” (historia browarnictwa i słownictwa). Muzeum czynne codziennie w godz. 9-16.

BOLESŁAWIEC

Spektakl „Lwowskie piosenki Toncia” obejrzy 17 maja o godz. 12.00 w kinie Forum. W repertuarze, który zaprezentuje aktor scen warszawskich Stanisław Górka, usłyszymy piosenki i skece folkloru lwowskiego i żydowskiego oraz piosenki migracyjne o Lwowie.

Eleni zaśpiewa 19 maja o godz. 19.00 w BOK MCC. Melodyjne kompozycje i emocjonalne teksty to znak rozpoznawczy artystki, której przeboje od wielu lat podbijają serca wrażliwych słuchaczy, bez względu na wiek. Eleni wychodzi z założenia, iż muzyka ma być lekarstwem, i takiemu też spożyciu na działalność artystyczną jest wierna do dziś. Podczas koncertu usłysz-

WIELKIE JELEŃGÓRSKIE JULEŃSKIE
26-28 MAJA 2022
BŁONIA JELEŃGÓRSKIE

ZAGRAJĄ:
ORGANEK • DANZEL • MALIK MONTANA • GRUBY MIELZKY
MACIEJ WÓWK DMC • FORT BS • 4SZMERY ROCK'N'ROLL ACDC
ABBA SHOW
 KANASTA • PRVSKI & MODLHV • DEIGER & EMIS • ZAPPA • SZYMON MATECKI • ASTON & JACAN • YOUNG MINDS

LIGA ROCKA **LSGFESTIVAL**

my największe przeboje, takie jak: Miłość jak wino, Troszeczkę ziemi, troszeczkę słońca, Tylko w Twoich dłoniach, Na wielką miłość oraz najnowsze kompozycje z płyty Statek do Pireusu. Piosenkarce będzie towarzyszył zespół w składzie: Kostas Dzokas, Aleksander Białous.

Kabaret Młodych Panów wystąpi 26 maja o godz. 18.30 w kinie Forum.

KARPACZ

Do końca czerwca w Muzeum Sportu i Turystyki można oglądać wystawę fotograficzną **Olimpijskie Tokio 2020**.

Wystawę stworzyli wszyscy polscy fotoreporterzy, śledzący zmagania polskiej reprezentacji olimpijskiej na japońskich arenach, a wyprodukował ją Polski Komitet Olimpijski.

Do pierwszych dni czerwca w parku przy lipie sądowej w Karpaczu można oglądać wystawę plenerową **„70 lat z pasji do sportu”**. Ekspozycja przygotowana została z okazji przypadającego w tym roku 70-lecia istnienia Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Jest niezwykłą podróżą przez wszystkie lata historii tego muzeum, a także historii polskiego sportu. Gościła ona już na największych wydarzeniach sportowych w Polsce, między innymi na Memoriale Kamili Skolimowskiej w Chorzowie czy na Warszawskim Biegu Niepodległości, ale także w wielu miastach w całym kraju, między innymi w Zakopanem, Kołobrzegu i Wiśle, wszędzie ciesząc się popularnością. Teraz prezentowana jest w Karpaczu.

W Miejskim Muzeum Zabawek ze zbiorów Henryka Tomaszewskiego czynna jest wystawa prac **Iwony Paul-Stasiewicz**. Malarka ukończyła Akademię Ekonomiczną w Jeleniej Górze. Jest współtwórczynią Wystawy Klocków LEGO oraz wystawy „Zapomniane Zawody – Historia Regionu w Pigulce”.

KOWARY

W Muzeum Sentymentów, które czynne jest w soboty i niedziele od godz. 11 do 16, możecie powrócić do przeszłości i ponownie poczuć oddech PRL na własnej skórze. Ekspozycja to ponad 400 m kw. - czyli 10 pokoi tematycznych.

W Minimuzeum Piwowarstwa, znajdującym się w prowadzonym przez Stowarzyszenie Miłośników Kowar Domu Tradycji Miasta (ul. Górnicza 1), na zwiedzających czeka wystawa przedstawiająca stare fotografie i pocztówki oraz współczesne zdjęcia dawnych kowarskich hoteli, pensjonatów i obiektów gastronomicznych. Wystawę można oglądać we wtorki, czwartki i soboty, w godzinach od 11.00 do 15.00. We wrześniu również w niedzielę, a w okresie wakacyjnym - w każdy dzień tygodnia.

ŚWIERADÓW - ZDRÓJ

Wystawę „Góry Izerskie latem. Góry Izerskie zimą.” w obiektywie Andrzeja Woźniaka można oglądać w półplenerowej GALERII NA ŁĄCZNIKU w Stacji Kultura przy ul. Dworcowej 1. Galeria czynna jest przez całą dobę.

WLEŃ

Wystawę fotografii Zbigniewa Kulika „Tadeusz Różewicz w Karkonoszach” oglądać można do końca maja w Galerii im. Michała Fludra Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki we Wleń. Zbiór unikatowych zdjęć, wykonanych przez znanego fotografa, który na przestrzeni wielu lat dokumentował pobyty wybitnego literata w naszych górach, pochodzi ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

ZGORZELEC

Od 17 do 22 maja na trójstyku granic Polski, Czech i Niemiec odbędzie się **19. edycja Nyskiego Festiwalu Filmowego**. Zaprezentowane zostaną filmy pochodzące z tych trzech krajów, a także innych państw Europy Wschodniej. W programie, obok filmów fabularnych, dokumentalnych i krótkometrażowych, czekają na widzów ciekawe koncerty i wystawy. Temat przewodni w 2022 roku to sprawy rodzinne. Festiwal przybliży fascynujący aspekt historii społecznej Europy Wschodniej i Zachodniej. Rodzina jako najmniejsza komórka społeczeństwa jest sprawą wysoce polityczną. Ile jest w niej zatem miejsca na prywatność? Na ile uzasadnione jest ocenianie rodziny i wpływanie na nią przez państwo, Kościół i społeczeństwo? Uroczystość otwarcia festiwalu odbędzie się 17 maja o godz. 19.00 w Teatrze im. Gerharta Hauptmanna w Zittau. Ceremonia wręczenia nagród Nyskich Ryb zaplanowana jest na 21 maja o godz. 19.30 w Filmtheater Ebersbach.

ALKA

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” zapraszają w dniu 22 maja 2022 r. na wycieczkę nr 14 w ramach tegorocznego Rajdu na Raty. Wyjazd z Jeleniej Góry pociągami o godz. 7.29 do Kofenova (z przesiadką na stacji Szklarska Poręba Górna). Trasa wędrówki o długości 17 km przebiega w zachodniej części Gór Izerskich, po polskiej i czeskiej stronie. Od stacji kolejowej w Kofenovie ruszamy szlakiem żółtym. Mijamy częściowo sztuczny wodospad „Nad torami” (4,5 m wysokości) i drogą wzdłuż Izery dochodzimy do podnóża Bukovca. Na łąkach wokół w maju obficie kwitną pelniki europejskie. Ścieżką dydaktyczną podchodzimy na Bukovec (1005 m n.p.m.), jedno z najwyższych położonych wzniesień bazaltowych w Europie. Po drodze, w dawnym kamieniołomie oglądamy powstałe w wyniku stygnięcia lawy słupy bazaltowe. Na szczycie ciekawe skałki i niewielkie kopalnice oraz rozległa panorama Gór Izerskich i zachodnich Karkonoszy. Schodzimy do Izarki, najwyżej położonej osady na terenie Czech (do 862 m n.p.m.). Została założona



przez pastelery i drwali, a w XIX stuleciu funkcjonowały tu dwie huty szkła. Dziś w większości domów znajdują się pensjonaty i restauracje. W budynku dawnej szkoły zwiedzamy interesujące Muzeum Gór Izerskich. Z Izarki, przez odbudowany most na Izercie i obok skały Granicznik, dochodzimy do Orla. W XVIII i XIX wieku była tu huta szkła, przy której powstała niewielka osada. Obecnie w dawnej leśniczówce znajduje się schronisko turystyczne. W końcowej części wędrówki docieramy na Polanę Jakuszycką, miejsce startu licznych biegów narciarskich, z najbardziej znanym Biegiem Piastów. O godz. 18.08 ze znajdującego się w pobliżu przystanku kolejowego odjeżdżamy pociągami do Jeleniej Góry (z przesiadką w Szklarskiej Porębie Górnej). Wycieczkę prowadzi Urszula Pawlikowska z Jeleniej Góry (tel. 691 141 378).

Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Wiktor Gumprecht

Reflektorem po terenie

Prowadzony w Jeleniogórskim Słowie Polskim kącik pn. **Reflektorem po terenie** regularnie „kontrolował” lokalne sklepy, zakłady usługowe, przedsiębiorstwa. Nie brakowało też narzekania na niedociągnięcia lokalnych władz. Niekiedy były to dosyć słuszne zarzuty, a niekiedy zwykłe... czepliactwo. Przyjrzyjmy się więc, co przyniosła uwaga lokalnych dziennikarzy w maju 1951 r.

Tramwajowe trójki

Dziwną „kalkulację” mają Jeleniogórskie Miejskie i Powiatowe Zakłady Komunikacyjne, czyli KE. Dziwną i niezbyt wygodną dla stałych pasażerów. Komu przynosi ona korzyści – to już pozostaje „słodką” tajemnicą Dyrekcji.

Tramwaje są towarzyszkami stworzeniami. Rzadko można ujrzeć pojedynczy wóz, chyba że pora jest mocno spóźniona i kursują tylko „służbowe”. Przeważnie chodzą parami albo trójkami. Otóż to...

Rano pomiędzy 7-8 i po południu w godz. 15-16 jeżdżą zazwyczaj „dwójeczki”. Ignorując beztrosko tłumy ludzi, chcące dostać się z domu do pracy i z pracy do domu. Ścisk, krzyki, obrywanie guzików i girlandy z ciał ludzkich na stopniach oraz buforach. W ciągu dnia za to „mkną” po szynach tramwajowe „trójki”, wioząc czterech pasażerów na krzyż...

Żarówka z wosku

Jak wiadomo, w XX wieku używany jest powszechnie – prąd elektryczny. Służy on także do oświetlania... Niestety – nie wszędzie, np. w sklepie cukierniczym MHD [Miejski Handel Detaliczny – M.Ż.] przy ul. Pocztowej w Jeleniej Górze.

Codziennie wieczorem płonie tam romantycznie świeczka, przy blasku której nieco „widmowo” wygląda miła ekspedientka. Swoją drogą – MHD mógłby zaopatrzyć swoją placówkę w bardziej nowoczesne oświetlenie.

3 bilety na 1 miejsce

Pracownicy Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej skarżą się na kino „Lot”.

Kiedy byśmy tylko nie poszli do kina – mówi „Reflektorem” ob. Siwczynski – zawsze jest bałagan. Na jedno miejsce zjawia się nawet trzech amatorów z tymi samymi numerami biletów. Oczywiście – zaczynają się oni wzajemnie przekonywać, że bilety kupili prawidłowo itd.

W rezultacie dwóch widzów musi nierzadko stać przez cały seans. Ostatnio zdarzyło się to na filmie pt. „Wielko-

pańskie hulanki” w dniu 19 kwietnia br. Scen takich nie ma w „Marysieńce”, „Locie”, czy ci nie wstyd?

Trudne cięcie

Z zastawy stołowej gospód Jeleniogórskich do osobliwości należą noże. Rzadko kto, manipulując w pocie czoła tym tępym narzędziem, potrafi zrealizować swój zamiar.

„Zaczarowane” instrumenty nie nadają się do krawania nie tylko mięsa, lecz również pieczywa. Czas jednak

krawiecki, który został przeniesiony, gdzie indziej, a sklep świeci pustkami... i ogromną, pustą ramą okienną. Bawiące się wewnątrz dzieci nie tylko niszczą urządzenia, ale są też narażone na pokaleczenie szkłem, rozrzuconym po podłodze.

Jeżeli chwilowo nie można wykorzystać lokalu – to należałoby go zabezpieczyć, aby nie uległ dalszej dewastacji. A swoją drogą: gdzie podziałą się duża kosztowna tafla szkła okiennego?

„Sprinterka”

Ucieszony wypadek miał miejsce podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych na stadionie ZS „Gwardia” w Jeleniej Górze. W czasie jednej z konkurencji powszechną uwagę zwróciła spokojnie dotychczas pasąca się... krowa, która nagle w wielkim zapale sportowym rozpoczęła wspaniały bieg dookoła boiska. Dopiero interwencja zawodników doprowadziła „sprinterkę” do porządku.

papierów. „Swawolny” wiatr roznosi je teraz po okolicznych ulicach.

Działkowcy kontra działkowcy

Jeszcze w roku ubiegłym władze miejskie Jeleniej Góry miały dopilnować, aby ogródki działkowe, znajdujące się przy ul. Świerczewskiego (obok Miejskich Zakładów Kąpielowych – za cmentarzem) – otrzymały jakieś takie płoty. Pieniądze na ten cel znajdują się do dyspozycji od roku ubiegłego, kiedy to w styczniu br. wpłacono je zakładom DPM w Cieplicach, na poczet zamówionych tam słupków (żelaznych lub betonowych).

Cóż z tego, że wpłatę przyjęto, jeśli nie wpłynęło zlecenie na wykonanie zamówienia? Rezultat jest taki, że tak jak co roku – kozy chodzą po ogródkach, deptając to, co zostało zasadzone.

Samorząd Ogródków Działkowych jest bezradny, nie mając poparcia Związków Zawodowych. Czas sprawę tę uregulować!

Kosze do kosza

Bardzo aktualna stała się obecnie sprawa koszy na śmieci, rozmieszczonych na ulicach Jeleniej Góry. Obywatele naszego miasta nie mają zbyt dużego zaufania do tych przyrządów. Właściwie to słusznie.

Kosze, na przykład na ulicy Nowowiejskiej, „działają” w sposób wielce oryginalny. Na nic się zdaje wrzucanie do kosza papierków, które z drugiej strony wylatują. Brak im najważniejszej części – dna. Czynność tę można więc określić jako... przelewanie z pustego w próżne. A może jednak ktoś naprawi „biedne kaleki”.

Diura niespodzianka

Niedopatrzniem kierownictwa robót przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze jest to, że nie porozstawiało znaków ostrzegawczych. W nocy nie ma na odcinkach robót lamp. Są też skutki tej „drobnej” nieuwagi.

8 maja o godzinie 21.30 samochód ciężarowy (numer A91664) wpadł do wykopanego rowu przy zbiegu ulic Wincentego Pola i 1 Maja. Na 15 minut wstrzymano ruch tramwajowy, ponieważ ciężarówka nie mogła ruszyć z miejsca.

A można było tego uniknąć. Lampa ostrzegawcza zorientowałaby kierowcę z Wrocławia, który przecież nie wiedział o przeprowadzanych robotach i o tym, że trzeba jechać uważnie.

Pierwszy sklep dla zakochanych

Przy ulicy Konopnickiej w Jeleniej Górze otworzyła niedawno swe podwoje Centrala Jubilerska. Trzeba zaznaczyć, że jest to pierwsza tego rodzaju placówka na terenie naszego miasta pod zarządem państwowym. Wzrok przechodniów przyciągają estetycznie wykonane „cacka” z odpowiednimi cenami (naturalnie „sztywnymi”). Narzeczeni mogą tu nabyć ślubne obrączki, których jest bogaty wybór, inni natomiast – bursztynowe broszki, cygarniczkę etc.

Opracował Marek Żak

Koło Przyjaciół Placówek R.T.P.D. w Jeleniej Górze

urządza dnia 31 maja 1947 r.

ZABAWĘ TANECZNĄ

w Restauracji „KAPRYS”
ul. 1-go Maja 32 (dawniej Kolejowa), przy Hotelu Krakowskim

Wystąpi w swoim repertuarze znana artystka scen warszawskich

OB. JUSZCZYKOWA

Debiutowała w roli – Fantowa Iolera – Butel

Całkowity dochód przeznaczony na Bibliotekę Świetlicową R. T. P. D.

Początek o godz. 21-ej.

ZARZĄD KOŁA

skończyć z zastępowaniem noży przez zęby konsumentów.

Muzeum potrzebne od zaraz

Na drzwiach Jeleniogórskiego Muzeum, przy ul. Matejki, wisi przybłakła już nieco kartka z datą 12 sierpnia 1950 r. [tekst z 6 V 1951 r. – M.Ż.] informująca, że z powodu przejęcia Muzeum i dokładnej inwentaryzacji zbiorów – placówka jest zamknięta dla zwiedzających aż do odwołania.

Pytamy więc, jak długo potrwa jeszcze inwentaryzacja zbiorów i kiedy wreszcie Muzeum zostanie udostępnione turystom?

Nietypowy plac zabaw

W lokalu przy ul. M. Konopnickiej 1 – znajdował się kiedyś warsztat

Awantura o boczek

Boczek to dobra rzecz, szczególnie na obiad. Nie brak go w jadłospisie restauracji JZP Gastronomicznego (d. „Europejska”), lecz jest tu małe „ale”...

Tłusty boczek jest bardzo pożywny, tylko że trzeba do niego trochę takiej ostrej przyprawy, jak chrzan lub musztarda.

Otóż to! Ani musztardy, ani chrzanu nie ma we wspomnianym lokalu. A przecież jest to prawie że konieczne. Zresztą widziało się, że na talerzach zostało dużo niedojedzonych, tłustych potraw, z czego wynika, że nie każdy może jeść tłuszczyk tylko z surową kapustą i ziemniakami.

Kiedy ukażą się przyprawy: chrzan i musztarda, a także na każdym stoliku sól? „Reflektory” są bardzo ciekawe.

Sportowcy jeleniogórscy proszą za pośrednictwem „Reflektora” właściciela krowy, aby na czas zawodów zabierał swoją własność. Boją się konkurencji... Kto wie, ile takie „małe zwierzątko” może osłabić na „setkę”, nie mówiąc już o skoku w dal.

Skądś to znamy

„Reflektory” zwracają się do właścicieli najwierniejszych człowiekowi zwierząt, czyli prościej mówiąc – psów.

Jeleniogórzanie, bardzo często wychodząc na spacer ze swoimi „Rexami” czy „Dianami”, ażeby uprzyjemnić zwierzątkom życie – spuszczały je przy każdej okazji ze smyczy. Pieski z wielkim zapalem rozpoczynają harce, ze szczególnym zapałem zamykaniem trutując i zanieczyszczając zielenie.

Możliwe, że robią to z zamiłowania do przyrody, ale, niestety, nie wychodzi to na dobre naszym kwietnikom i zielencom. Uwzględnijcie, drodzy jeleniogórzanie, naszą skromną prośbę, biorąc czworonogi na smycz!

Brudasy ze Zjednoczenia

Fruwające papierki są bardzo przyjemne, ale na balu, a nie na... skwerku przy ul. Nowowiejskiej i al. Wojska Polskiego. Dużo na ten temat mogłoby nam powiedzieć Zjednoczenie Hut Szkła, które z powodu „przeprawadzki” wyrzuciło masę zapisanych

OGŁOSZENIA

Wyciąg z ogłoszenia nr 64/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związaną z tym lokalem, stanowiących własność Miasta Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	ul. Armii Krajowej 13 – lokal użytkowy o ogólnej pow. 90,40 m ² składający się z 4 gabinetów, pom. gospodarczego, wc, kotłowni, komunikacji. Lokal położony jest w suterenie (poziom piwnic) budynku. Z lokalem związany jest udział wynoszący 8,10% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 71/7 o pow. 0,0396 ha, obręb 28 NE, AM 59, KW nr 1G1J/00026988/5.		
Cena wywoławcza	150.000,00 zł	Wysokość wadium	15.000,00 zł
Termin wniesienia wadium	4 lipca 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin i miejsce przetargu	8 lipca 2022 roku, godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości		

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Księga niezwykłych opowieści (17)

Wykopaliska, skarby et cetera

W poprzednim tygodniu opisywałem różne historie o znalezionych rzeczach, ukrytych przez Niemców, którzy po zakończeniu II wojny przymusowo byli wysiedlani na zachód od linii Nysy i Odry. Dla szczęśliwych znalazców, w większości przypadków przedmioty te były skarbem, nawet wtedy, gdy nie przedstawiały większej materialnej wartości.

Z racji swojej wiedzy, znajomości, prowadzenia oficjalnego handlu kolekcjonerskiego, zdarzyło mi się w życiu kilkakrotnie „otrzeć” o prawdziwy skarb – poważne, duże wykopalisko starych monet. Przypadki takie często budzą niezdrowe emocje. Ciekawość, chytrość, nieznaną przepisów prawnych w tej materii – w wielu przypadkach doprowadziły do tego, że wiele osób powiązanych z jakimś wykopaliskiem miało spore problemy z wymiarem sprawiedliwości. Rozsądek pozwolił mi osobiście uniknąć takich problemów.

Wykopalisko, czyli rozsądek, który wygrał z okazją

Było to pod koniec lat dziewięćdziesiątych. W sklepie pojawili się dwaj panowie: ojciec z synem. Zapytali, czy mnie interesują stare monety. Pytanie wręcz bez sensu w takim sklepie. Położyli na ladzie kilkanaście monet o wielkości od jednego grosza do orta, pokryte nierówną zieloną patyną, na domiar złego miejscami grubą, ale dojrzałem, że przynajmniej część z nich to były monety polskie z XVII wieku. Stan zachowania, ta brzydka patyna, uniemożliwiały prawdziwą wycenę, więc zaproponowałem, aby monety pozostawili do wyceny po wyczyszczeniu. Po zabrudzeniach i po patynie rozpoznałem, że pochodzą z ziemnego wykopaliska. Zapytałem, czy jest ich więcej. Popatrzyli na siebie znacząco, więc zaproponowałem, że jeśli mają tych monet więcej, to niech przyniosą, nie muszą mi sprzedawać, ale żebym im je wycenił i doprowadził do stanu handlowego, oczywiście za jakąś opłatą. Grynspan zmył się bez problemu. Jedyny ort – to gdański Jan Kazimierz, w cudownym stanie, jeśli dobrze pamiętam, z roku 1662. Reszta to były trojaki i szóstaki, polskie i księstw niemieckich.

Panowie przyszli po kilku dniach, zaakceptowali zaproponowaną cenę i podpisali dowód zakupu (na moje późniejsze szczęście). Ja się dyplomatycznie nie pytałem, czy jeszcze coś mają, oni zaś jakoś się dziwnie kręcili w miejscu. Wreszcie starszy zapytał: – To chce pan więcej czy nie? Kto by nie chciał... Z torby wyciągnęli zawiniątko, około półtora do dwóch kilo monet, podobnych do tych sprzed kilku dni. Może więcej z nich miało mniej zabrudzeń; niektóre były nawet bez grynszpanu. Monety znajdowały się w kuchennej ścierece, zawiniętej rogami w dwa węzły. Nie miałem innego wyjścia z sytuacji, niż zamknąć sklep, zasunąć roletę i wywieźć karteczkę: AWARIA – PRZERWA DO 16.00.

W pierwszym odruchu chyba zachowałem się jak małe dziecko, bawiące się w piaskownicy – zatopiłem w tej kupie monet obie ręce i przesłałem przez palce. Drobne monety przeleciały, dwa lub trzy talary zatrzymały się na dłoni, nie pamiętam nawet kraju ich pochodzenia. Zasłoniłem je tą ściereczką, aby nie kusily wzroku do przeglądania poszczególnych egzemplarzy – to był przecież skarb.

Istotnym było, skąd pochodzi znalezisko oraz historia jego odkrycia, a nie to, ile poszczególne monety są warte.

Dali się przekonać, że muszę znać okoliczności znalezienia, abyśmy, oni i ja też, nie mieli jakichś kłopotów. Było to tak: panowie na wsi pod Bolesławcem mieli działkę budowlaną i postanowili zbudować sobie dom. Załatwili wszelką potrzebną do tego dokumentację i, chcąc zrobić wykop pod fundamenty, zatrudnili miejscowego plajacka, mieszkającego w pobliżu. Za wykonaną pracę miał on, a w zasadzie jego żona, dostać określoną w ustnej umowie kwotę. On osobiście, po południu każdego dnia, miał otrzymywać jabłko w naturze (no bo jakże bez tego bodźca pracować na budowie?). Feralnego, a może szczęśliwego (lub odwrotnie) dnia inwestorzy podjechali na miejsce. Pracownika nie widać, o cholera! Może go przysypało w wykopie? Nie, wszystko gra. Pojechali do jego mieszkania, a tam bohater dnia siedział z tępa miną przy stole, na którym piętrzyła się

spora górka starych monet. W tym momencie moi klienci popełnili kardynalny błąd – zamiast dać znalazcy jakąś kwotę pieniędzy, odsypali mu, tak na oko, około jednej czwartej części znalezionych monet, polecając, aby nikomu się nie chwalił. Ci panowie chyba nigdy w życiu nie mieli do czynienia z alkoholikiem, zwłaszcza z alkoholikiem nie błyszczącym nadmiarem inteligencji.

Na następny dzień próbowali odkręcić sprawę, ale nie udało się. Znalazca był już tak mocno wciągnięty, że kompletnie nie kontaktował. Na pytanie, gdzie monety, odpowiadał: „Ni mom, ni mom”, zgodnie zresztą z poleceniem swoich pracodawców, aby się nie chwalił się tym, co wykopał.

Byłem w wielkiej rozterce. Z jednej strony chytrość, aby mieć takie fajne monety, do tego w takiej ilości! Nawet nie chodziło o ich wartość materialną. Z drugiej – znajomość przepisów prawnych, dotyczących zabytków pozyskanych z ziemi, no i ten nieszczęśliwy plajacek.

Poradziłem „inwestorom”, aby monety, które przed nimi leżały, natychmiast oddali do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zgłaszając, że ja ich tam skierowałem. Bardzo im się moja rada nie podobała, ale po dłuższej perswazji zmienili zdanie i zaniesli; sprawdziłem. Przyznam się do grzechu, że pewną ilość, głównie ortów Jana Kazimierza, tych najlepiej zachowanych, odłożyłem

im, aby zostawili sobie na pamiątkę tej przygody numizmatycznej. Tak po cichu liczyłem, że kiedyś przyjdą je sprzedać u mnie, ale się przeliczyłem. Przypuszczam, że oprócz tego, z czym do mnie przyszli, to coś tam sobie na pewno zostawili, zwłaszcza że, gdy zapytałem, czy w znalezisku nie było żadnej złotej monety, to tak jakoś dziwnie na siebie popatrzeli.

Miałem kilku stałych klientów z Bolesławca, więc przy okazji zasłgnęłem języka w tej sprawie. Część z tych wiadomości to były pewnie mocno przesadzone plotki, że:

- Szczęśliwy znalazca w knajpie płacił talarem za pół litra wódki.
- Taksiarze wiedzieli, kto znalazł ten skarb, i podwozili chętnych do kupna monet pod właściwy adres.
- Jak przeczuwałem, czym grozi zakup monet z takiego źródła, z taką historią personalną, tak się stało.

Po około dwóch

tygodniach w sklepie pojawili się dwaj bardzo grzeczni panowie. Odpowiednio się wylegitymowali i zapytali, czy kupowałem jakieś monety od pana XY.

Oczywiście, że tak, nawet chyba mam pod ręką dowód zakupu. To poprosimy o pokazanie tych monet. Bardzo mi przykro, ale zostały już sprzedane. (To jest jedyny ratunek przed konfiskatą „problemowych” rzeczy). Komu? Przykro mi, ale komuś anonimowemu, przelotnemu klientowi. Dziękujemy. Do widzenia.

Już myślałem, że to koniec historii, gdy znów po około dwóch miesiącach przyszło dwóch panów, tym razem mundurowych, z zaproszeniem do Komendy Miejskiej w Jeleniej Górze na „rozpytanie” w charakterze świadka, na zlecenie Komendy w Bolesławcu.

Po tym przesłuchaniu – uff! Ulga! Koniec sprawy? Nic podobnego. Pan prokurator z Bolesławca po kilku następnych miesiącach zażyczył sobie osobistej ze mną rozmowy. Też na szczęście potraktował mnie jako świadka. To był ostatni akord mojej przygody z prawdziwym, bogatym wykopaliskiem. Nie wiem, czy prokurator założył sprawę w sądzie i ewentualnie komu postawił jakieś zarzuty, bo według mnie „in-

westorzy” przez to, że oddali monety

Konserwatorowi Zabytków, nie mogli

być karani sędziwnie. Najwyżej byli, na

pewno częściej niż ja, przesłuchiwa-

Mnie zaś do dzisiaj w momentach

kiedy zobaczę jakąkolwiek monetę

z Janem Kazimierzem, obojętnie, czy na

zdjęciu, czy w realu, to mi się pojawia

przed oczami „zawiniątko” z dużą ilością

monet i pytanie, na które nikt nie jest

w stanie odpowiedzieć – „Jak na Dolnym

Śląsku znalazło się wykopalisko z prze-

ważającą ilością monet Jana Kazimierza,

w czasie dosyć aktywnego mennictwa

śląskiego?”

Złoto z Przemkowa

Znajomy numizmatyk, kolekcjoner,

ale zarazem i handlowiec w tej branży,

mieszkający w centrum Polski, od czasu

do czasu w prasie lokalnej w różnych

miastach Polski wystawiał swoje ogłosze-

nia o treści: „Kupię stare monety”. Od

czasu do czasu ktoś oddzwonił

mawiać na ten temat, ale skontaktował

numizmatyka ze swoim z kolei znajomym,

też szczęśliwym posiadaczem dukatów.

Dość skomplikowany i nudny byłby opis

chyba czterech wyjazdów mojego znajomego do Przemkowa, jego

kolejnych źródeł pozyskiwania dukatów,

od coraz to innych osób. Ja nie pytałem

go, a on sam od siebie nie powiedział, ile

w sumie pozyskał dukatów w tym małym

miasteczku, ale zdradził mi, że oprócz

popularnych dukatów holenderskich, było

też tam kilka (a pewnie nawet kilkanaście)

lepiej punktowanych dukatów z innych krajów

oraz ze Śląska. Doszedł też do źródła, ba, do źródła,

skąd te monety pochodziły – był to remont

chodnika na jednej z uliczek tego miasta.

Z przekazów szczęśliwych znalazców, a

było ich aż siedmiu, opis znaleziska był

jednakowy – garnek złota. Dzielili się tak,

że na początku każdy z nich brał po garści

dukatów i wkładał sobie do kieszeni, a w

drugiej kolejności podzielił pozostałość na

mniej więcej równe siedem kupek. Takie

proste i sprawiedliwe dzielenie – kilka

dukatów w tę czy w inną stronę to przecież

drobiazg. Chyba tylko ten, który miał dużą

grabę, był najbardziej wygrany, ale do

czasu, do czasu... Jeżeli było ich

siedmiu, to znaczy, że o sześciu za

dużo, aby rzecz nie nabrała rozgłosu, a

nabrała solidnie. U szczęśliwych

znalazców pokazali się jednocześnie, w

jednym dniu, panowie z odpowiednich

służb z nakazami rewizji. Upřednio

padła propozycja pokazania, gdzie są

u nich schowane monety i kolejna

proponowała oddania ich dobrowolnie. A

że nie było dobrej woli, to oczywiście

robili rewizję. W jednym z mieszkań

policjanci zauważyli, że podczas ich

rozmowy z głową rodziny, jego żona

coś wzięła z kredensu i wsadziła sobie

do fartucha kuchennego, wyszła na

podwórko i w kącie sygnęła to kurom,

grzebiącym tam w błocie. Jak się okazało

nie była to pszenica, były to złote

monety. Oj! Bystre miał oko tamtejszy

policjant!

Mój znajomy nie był jedynym

ściągającym przez prawo, razem było

ich siedmiu.

U niektórych udało się władzom

odyskać trochę dukatów, ale wszyscy

mieli spore kłopoty. Wiadomo: przesłuchanie

na policji w Przemkowie, u prokuratora

w Głogowie, sprawa w sądzie, też w

Głogowie – razem to trwało prawie

pięć lat. W rezultacie, w wyniku

wyroku, wszystkim 13 osobom –

znalazcom i kupującym, których

w pierwotnym oskarżeniu potraktowano

jako paserów – zasądzono kary

grzywny w dość symbolicznej

kwocie tysiąca złotych. Mój

znajomy, od którego znam tę

historię, odwołał się od tej

kary i sąd zaocznie umorzył mu

grzywnę, zaś pozostali oskarżeni

nawet nie pojawili się na ostatniej

rozprawie. Widać, że dla

zajmujących się poważnie

starymi monetami tysięcy

złotych w tę czy w inną

stronę to mały pikus.

Ja natomiast, po opisanie

tej historii, miałem takie

dziwne skojarzenie, że

skoro miejscowość Złoty

Stok z racji eksploatacji

złóż złota tak się nazywa,

to Przemków powinien

też mieć podobny

przymiotnik.

Życie niewesołe



Gdy mój brat się żenił parę lat temu, był szczęśliwy jak małe dziecko. Rodziców wyciskała radość, dziękując za całe dobro, którego od nich doznał. Na ślubie kościelnym wszyscy płakali ze wzruszenia, bo ksiądz pozwolił przed ceremonią wypowiedzieć mu się na temat rodziców i wyrazić wielką wdzięczność, że w ogóle pojawił się na świecie. On w dzieciństwie bardzo chorował, długo leżał w szpitalach. Jest ode mnie młodszy wiele lat, urodził się, gdy mama była już pewna, że przechodzi okres klimakterium i zajście w ciążę jest niemożliwe – była już mocno po czterdziestce. Wcześniej oczywiście starali się o drugie dziecko, ale bezskutecznie, a potem to już uznali, że po pierwsze, są za starzy, a po drugie – poziom życia bardzo nam się pogorszył, ponieważ mama straciła pracę i pobierała w tym czasie tylko kuronówkę. Był to ciężki okres transformacji w naszym kraju. Cięża więc była wielkim problemem pod każdym względem, ale jej usunięcie w ogóle w grę nie wchodziło. Nadmienię, że ja już miałam wtedy kilkanaście lat. Te narodziny to był cud, wszyscy byli tak szczęśliwi, gdy się urodził zdrowy. Niestety, gdy mój brat miał roczek, zaczęły się poważne problemy z jego zdrowiem, potem operacja, a konsekwencje tego odczuwa do dzisiaj. Rodzice się niezwykle poświęcili dla niego, ojciec brał nadgodziny, mama zrobiła dodatkowe kursy, żeby więcej wiedzieć o pielęgnacji i samym zaburzeniu. Efektem tej choroby było upośledzenie męskich narządów, które co prawda później już nie miało wpływu na jego jakość życia, ale wprawiało go w duże kompleksy. Przez długi czas pozostawał kawalerem. Rodzice się już martwili, że nie będzie miał towarzyszy życia, aż tu nagle poznał dziewczynę sporo od siebie młodszą, w której się bardzo zakochał, z wzajemnością. Pobrali się dość szybko i wyprowadzili z naszego miasta. Byli i są nadal wspaniałą parą, świetnie się rozumieją. Długo jednak nie mogli doczekać się potomstwa. Gdy zaczęli w końcu robić badania, okazało się, że przeszkody leżą właśnie po stronie mojego brata. Jest to związane z tymi chorobami z dzieciństwa. Bardzo się tym martwił, ponieważ tego nie można leczyć. Chodzi o jakość nasienia związaną z mutacjami immunologicznymi. Bardzo ich to dręczyło oboje i w końcu, po wielu naradach rodzinnych, postanowili skorzystać z banku spermy. Są już właśnie w trakcie całej procedury, tylko mój brat jest znowu nieszczęśliwy. Niedawno się spotkaliśmy. Wyznał mi, że czuje się taki odsunięty na boczny tor, mało ważny w tym wszystkim, bo nie będzie prawdziwym tatą. Że jego żona nie chce trzymać tego w tajemnicy, a on jest za sekretem, bo się trochę tego wstydzi. Ona chce to powiedzieć swoim przyjaciółkom, a jak wiadomo, nie ma takiego sekretu, który by nie został wydany prędzej czy później. Mój brat ją prosi, żeby nie rozmawiała o tym z przyjaciółkami, kłócąc się z tego powodu. Ona twierdzi, że nie ma podstaw, żeby się wstydzić tej sprawy, że wielu ludzi w dzisiejszych czasach ma podobne problemy. Cała nasza rodzina ma stres z tego powodu, rodzice próbowali z nią rozmawiać, aby zaniechała zwierzeń. Także chcieli, żeby to była tajemnica rodzinna. Nie wiem, jak się to wszystko skończy. Dominiko, oni się ciągle o to kłócą i moja bratowa powiedziała, że tak czy siak, ona skorzysta z banku spermy, bo inaczej nie będą w ogóle mieli dzieci. Jeżeli zrobi to bez zgody mojego brata, to będzie koniec ich małżeństwa.

Kinga

Korzystanie z nasienia dawcy to procedura stosunkowo rzadka, bo postęp medycyny umożliwił spłodzenie dziecka nawet mężczyznom mającym pojedyncze plemniki lub nieposiadającym ich w ogóle. Obecnie większość z nich może być leczona. W związku z tym pozostaje jedynie 3 proc. mężczyzn, których ten problem dotyka. To jest ta grupa, którą potencjalnie może skorzystać z nasienia dawców. Domyślam się, że zostały przeprowadzone wszelkie możliwe badania, w świetle których Twój brat znalazł się w tej grupie? Oczywiście, nie jest to żaden powód do wstydu, ale też żaden do rozgłaszania sprawy wszem i wobec. Trzeba się jakoś porozumieć w tej sprawie i nie wątpię, że tak będzie.

Dominika (dominika@nj24.pl)



Weekend z grillem. Coś do dania głównego

Salatki, sosy, pasty. Mięso i warzywa z grilla to jedno, ale często wymagają dodatków. Jak je przygotować?

Prawdziwa uczta grillowa nie ogranicza się do dania głównego, bo znakomitym jego uzupełnieniem są salatkę i sosy. Te pierwsze często same mogą odegrać pierwszoplanową rolę.

Sos czosnkowy

Składniki: 2 ząbki czosnku, pół szklanki jogurtu naturalnego, 4 łyżki majonezu, sól i pieprz.

Wykonanie: Trzeba pamiętać, że zwiększając lub zmniejszając ilość czosnku, można sporządzić sos łagodny lub ostrzejszy. 2 ząbki to ilość pozwalająca na przygotowanie średniego sosu. Czosnek się zgniat, ściera lub przeciska przez praskę. Dodaje się go do jogurtu i miesza. Całość należy odstawić na 15 minut, a następnie dodać majonez. Sos należy doprawić solą i pieprzem.

Sos BBQ

Składniki: 0,5 kg pomidorów, oliwa z oliwek, pół cebuli, 2 ząbki czosnku, 1/4 szklanki octu winnego, 3-4 łyżki cukru, 3 łyżki sosu sojowego, szczypta wędzonej papryki, cynamonu, imbiru, chilli.

Wykonanie: Obrane i pokrojone pomidory należy zmiksować w blenderze. Posiekaną cebulę z czosnkiem trzeba podsmażyć na oliwie. Miesza się ją z pomidorami w garnku i dodaje sos sojowy oraz ocet winny. Mixture gotuje się, aż zgęstnieje, a następnie dodaje się cukier i gotuje około 15 minut. Na koniec dodaje się pozostałe przyprawy do smaku i gotuje ok. 5 minut.

Salatka z granatem

Składniki: oliwa z oliwek, orzechy włoskie, pomidory, ogórek, rzodkiewka, owoc granatu, sól i pieprz.

Wykonanie: Orzechy sieka się drobno i miesza z oliwą. Pomidory kroje się w ćwiartki, a ogórki i rzodkiewkę w plasterki. Całość miesza się i przyprawia, a na koniec posypuje owocami granatu.

Zielona salátka

Składniki: czosnek, oliwki, szpinak, oliwa z oliwek, oregano, sól i pieprz.

Wykonanie: Posiekany czosnek trzeba wymieszać z oliwą. Tym sosem polewa się przekrojone na pół oliwki i porwany na mniejsze części szpinak. Doprawia się solą i pieprzem oraz dodaje oregano. Salátka pasuje do grillowanego płaczywka.

News4Media/fot. iStock

Gdy serce drgnie

Mam 64 lata. Poszukuję przyjaciółki od serca. Tel. 664 414 003.

Jeleniogórzanka

Jestem wdową na emeryturze, mam 70 lat (164/70), dobry charakter, żyję bezstresowo. Chcę poznać Pana na emeryturze, najchętniej również wdowca, który będzie mnie szanował (z wzajemnością). Pan zmotoryzowany i niepalący. Telefon: 798 559 167.

Pani Wdowa

Poznam Pana na emeryturze (rencie), zmotoryzowanego, bez zobowiązań, z Jeleniej Góry. Kontakt: 508 764 439.

Samotna

Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 50+, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej. Jestem miłym, romantycznym blondynem, lubię słuchać muzyki i spacerować we dwoje. Mam dość samotności. Tel.: 514 588 438.

Andrzej

Poznam zażbaną Panią w wieku 45-46 lat z okolic Jeleniej Góry. Kontakt: 691 019 581.

Janek

Emeryt, zażbany, z kulturą osobistą i poczuciem humoru, lat 83, pozna Panią w wieku 70+, bez zobowiązań. Proponuję przyjaźń opartą na wzajemnym szacunku i zaufaniu, taką, aby jesień życia była kolorowa. Proszę o poważne oferty. Tel.: 669 628 554.

Tadeusz

Jestem sympatycznym mężczyzną. Poznam samotną, bezdzietną dziewczynę w celu koleżeństwa, przyjaźni, a może czegoś więcej, która lubi zwierzęta, przyrodę, zwłaszcza las, i ogólnie - kontakt z naturą. Kontakt: herkules283@wp.pl

Naturysta

Polak z UK pozna kobietę w wieku 30-43 lat. Kontakt: 111peterstars@gmail.com

Peter

Samotny w wieku 33 lat pozna kobietę o dobrym sercu. Tel. 571 865 918.

Samotny

Emeryt o młodym wyglądzie (173/64), bez nałogów, solidny, kulturalny, pozna uczciwą Panią.

chętną żyć w plenerze wiejskim. Wiek obojętny. Tel. 669 832 264.

Bolek

Miły, sympatyczny i zmotoryzowany szuka drugiej połówki, najchętniej puszystej. Na początek miła rozmowa, przyjaźń, a może coś więcej. Tel. 577 687 856.

Bolcio

Jeśli dokucza Ci samotność, a jesteś osobą otwartą na nowe znajomości, wystarczy telefon i możesz odmienić swoje dotychczasowe życie. Odpowiedz na któryś z podanych anonсів lub napisz kilka słów o swoich oczekiwaniach i prześlij list do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra). Można też wysłać sms lub mail. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Zgłoszenia do rubryki - sms: pod nr telefonu 605 097 884; mail: ela@nj24.pl

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Odzież młodzieżowo-damska (r. XS-XL); odzież damska (r. 36); odzież dziecięca, kurtki przejściowe damskie; kredens, biblioteczka (wysoki połysk lata 60); meble pokojowe, karnisz drewniany, ława; mebleścianka, meble kuchenne (brązowe), wersalka, duża szafa (2 szt.); rowerek dziecięcy (2 szt.).

Potrzeby:

Odzież dla mężczyzny (168 cm, 170 cm), spodnie, swetry, bluzy, bezrękawnik, buty (r. 39, 43), koc, koldry, poduszki, narzuty na łóżko, ręczniki; mikrofalówka, dywan z włosia, łóżko piętrowe dziecięce, narożnik z funkcją spania (lewy); zestaw krzeseł - (4 + 2); pralka, lodówka; komoda.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod numer 75 75 247 81 w godz. 10-14.

(al)

Dlaczego cytrynę koniecznie umyć przed zjedzeniem? Czytajcie etykiety!

Cytrusy muszą w sklepie zachęcać klientów do ich kupienia. Dlatego poddawane są działaniu substancji, które niekoniecznie służą naszemu zdrowiu.

Cytryna to nieodłączny składnik każdej kuchni. Jest dobra jako dodatek do herbaty, przyprawienia surówki, stworzenia orzeźwiającego napoju, jak i urozmaicenia smaku zwykłej wody. Twórcy facebookowej strony Czytajcie Etykiety sprawdzili, dlaczego przed zjedzeniem trzeba dokładnie ją umyć.

Okazuje się, że cytrusy są przygotowywane do sprzedaży w taki sposób, żeby jak najdłużej zachowały swoją świeżość i zachęcający wygląd. Do tego celu używa się chemicznych substancji, które nierzadko mają wprost

toksyczny wpływ na organizm ludzki i środowisko.

„Rozszyfrujemy dla Was nazwy poszczególnych środków – co ciekawe, producenci nie zawsze podają je na etykietkach. A tym, co podają, możemy podziękować, bo dzięki nim wiemy, co to za związki” – czytamy we wpisie.

Co znajdziemy na skórce cytryny?

Najpopularniejsze środki stosowane do konserwacji to m.in.: imazalil (rakotwórczy, toksyczny, zapobiega powstawaniu pleśni), tiabendazol (potencjalnie rakotwórczy, może uszkadzać układ nerwowy, stosowany przeciw rozwojowi grzybów i pasożytów), pyrimetanol (toksyczny dla organizmów wodnych, grzybobójczy), propiconazol (grzybobójczy, od



kilku lat zakazany w uprawie zbóż), fludioksenil (ma wpływ na układ hormonalny, również odpowiada za neutralizowanie grzybów).

Autorzy analizy podkreślają, że nie jest łatwo zmyć konserwanty ze skórki cytryny. Odporne są na szorowanie, wyparzenie i ścieranie. Ponadto stosowane są również substancje nabłyszczające, które w szczególnych przypadkach mogą nawet uszkadzać nerki i wątrobę.

„Po obraniu cytrusów powinniśmy umyć zarówno ręce, jak i obrany owoc – gdyż podczas obierania te nieprzyjemne substancje mogły przeniknąć do owocu” – zalecają eksperci z „Czytajcie Etykiety”.

News4Media/fot. iStock

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu produkcyjnego wzdłuż Trasy Czeskiej w Jeleniej Górze



Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, art. 46 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373, z późn. zm.) oraz uchwały nr 333.XXXIII.2021 Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 28 kwietnia 2021 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu produkcyjnego wzdłuż Trasy Czeskiej w Jeleniej Górze wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

w dniach od 25 maja 2022 r. do 15 czerwca 2022 r. w siedzibie Wydziału Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, przy ul. Ptasiej 6a (pokój nr 201) w godzinach pracy Urzędu; w dniach wolnych od pracy w siedzibie Straży Miejskiej, ul. Armii Krajowej 19, 58-500 Jelenia Góra; oraz na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Prezydent: Obwieszczenia Prezydenta; Ogłoszenia Prezydenta.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu produkcyjnego wzdłuż Trasy Czeskiej w Jeleniej Górze** odbędzie się w dniu **2 czerwca 2022 r.** w sali nr 13, ul. Sudecka 29, Urząd Miasta Jelenia Góra, **o godzinie 12.00.**

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, mogą wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 czerwca 2022 r.**

Zgodnie z art. 40 i 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373, z późn. zm.), uwagi do prognoz oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w formie:

- pisemnej na adres: Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A, 58-500 Jelenia Góra,
- ustnie do protokołu w Wydziale Architektury, Urbanistyki i Budownictwa Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6A (pokój 201) w godzinach pracy Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres email: urbanistyka_um@jeleniagora.pl

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej oraz adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Uwagi należy składać **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 czerwca 2022 r.**

Jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione w postaci elektronicznej opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag złożonych do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Jeleniej Góry.

Obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych dostępny jest na stronie internetowej www.bip.jeleniagora.pl w zakładce Karty usług / Wydział Architektury, Urbanistyki i Budownictwa.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OGŁOSZENIE

Burmistrza Gminy i Miasta Lubomierz



o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Lubomierz.

Na podstawie art. 48 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 z późn. zm.)

zawiadamiam

o odstąpieniu od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla zmiany w części tekstowej miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Lubomierz, zatwierdzonego uchwałą nr XXXI/199/2021 Rady Miejskiej Gminy Lubomierz z dnia 29 kwietnia 2021r., opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego z 2021 r. poz. 2454 z dnia 20 maja 2021 r.

Prace nad projektem zmiany planu zainicjowano uchwałą nr XLVII/274/22 Rady Miejskiej Gminy Lubomierz z dnia 31 marca 2022 r.

Przedmiotem projektu zmiany planu jest zmiana parametrów zabudowy w granicach terenu oznaczonego na rysunku planu symbolem 1.U, KS wraz z innymi zapisami umożliwiającymi realizację obiektów o powierzchni zabudowy zgodnej z ustalonymi wskaźnikami. Część graficzna obowiązującego planu miejscowego nie ulegnie zmianie. Podkreślić należy, iż wprowadzane zmiany w żaden sposób nie będą dotyczyły ustalonych przeznaczeń terenów oraz zasad ich zagospodarowania.

Pismem z dnia 10 maja 2022 r. znak: WSI.410.2.29.2022.KM Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska we Wrocławiu oraz pismem z dnia 14 kwietnia 2022 r., znak: ZNS.9022.9.2.2022.PB, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lwówku Śląskim uzgodnili odstąpienie od przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu zmian planu.

Odstąpienie od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. dokumentu wynika z faktu, iż projekt zmiany planu stanowi niewielką modyfikację przyjętego dokumentu i realizacja postanowień tego projektu nie spowoduje znaczącego oddziaływania na środowisko.

**Burmistrz
Gminy i Miasta Lubomierz
Marek Chrabąszcz**

Zapraszamy na
Wyprzedaż Garażową
Oferujemy wszystko to, co może przydać się
w domu, ogrodzie i zagrodzie.

Odwiedź nas w Jeleniej Górze - Jagniątkowie
ul. Michałowicka 1, od 12 maja do 1 czerwca
w godzinach od 11-18. Tel. 515-248-963.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry

informuje, że **Obwieszczeniem nr 530.2022.VIII z dnia 16 maja 2022 r.** podał do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem oraz dzierżawę na rzecz wnioskodawców.

Obwieszczenie podlega wywieszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia 2-3, w BIP Urzędu Miasta Jelenia Góra pod adresem bip.jeleniagora.pl oraz w BIP Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu pod adresem bip.duw.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

**WÓJT
GMINY PODGÓRZYN**

informuje, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Podgórzyn

**podgorzyn.bip.pl
/ prawo lokalne / zarządzenia**

zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 17 maja 2022 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych niezabudowanych przeznaczonych do zamiany.

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI
MIESZKANIOWEJ „WRZOS”
Z SIEDZIBĄ W JELENIEJ GÓRZE,
UL. KIEPURY 17**

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na ustanowienie prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego Nr 18 przy ul. Kiepury 17 w Jeleniej Górze (Zabobrze III), położonego na przyziemiu budynku, składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z w.c. i przedpokoju o powierzchni użytkowej 62,77 m kw. oraz przynależnej piwnicy Nr 18 o pow. 3,02 m kw.. Do lokalu przylega taras ziemny o pow. 8,77 m kw..

Cena wywoławcza: 252 000,00 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, tj. 25 200,00 zł.

Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni w banku BGŻ BNP Paribas S.A.

Nr: 58 2030 0045 1110 0000 0082 5210,
najpóźniej 1 dzień przed przetargiem.

Lokal można oglądać od dnia 17.05.2022r. do dnia 30.05.2022r. w następujących dniach: poniedziałek - godz. 10.00-15.00, wtorek - godz. 11.00-16.00 i czwartek - godz. 10.00-15.00

Telefon kontaktowy: 756420842,
e-mail: sm.wrzos.jelenia@gmail.com

Rozstrzygnięcie przetargu odbędzie się w dniu 31.05.2022r. o godz. 16.00 w siedzibie Spółdzielni.

Oferty należy składać najpóźniej do godz. 12.00 w dniu przetargu w zamkniętych kopertach. Koszty związane z ustanowieniem odrębnej własności lokalu ponosi nabywca lokalu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odwołania lub unieważnienia przetargu w całości bez podania przyczyny.

Wyciąg z ogłoszenia nr 62/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry

o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	2) ul. Cieplicka nr 178 - lokal użytkowy - magazyn nr 1 o ogólnej pow. 28,27 m ² składający się z pomieszczeń nr 1 i 2. Parter budynku. Z lokalem związany jest udział 9,79% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 480 o pow. 0,0589 ha (obręb: 0013, AM 19), KW nr JG1J/00081950/3. 2) ul. Juliusza Słowackiego nr 58 - lokal użytkowy nr 1U o ogólnej pow. 62,10 m ² składający się z: sali sprzedaży, zaplecza, pomieszczenia socjalnego i wc o łącznej pow. 54,50 m ² oraz pomieszczenia przynależnego tj. piwnicy o pow. 7,60 m ² . Parter budynku. Z lokalem związany jest udział 11,75% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 143/3 o pow. 0,0796 ha (obręb: 0032, AM 3), KW nr JG1J/00070661/0		
Cena wywoławcza	1) 75 000,00 zł 2) 160 000,00 zł	Wysokość wadium	1) 7 500,00 zł 2) 16 000,00 zł
Termin wniesienia wadium	30 czerwca 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.		
Termin i miejsce przetargu	6 lipca 2022 roku, godz. 10 ⁰⁰ . Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13		
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości		
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl			

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 17 maja 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa przeznaczonej do oddania w dzierżawę. Część nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 132/4 AM-1 obręb VI Zgorzelec o powierzchni 0,0015 ha.

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębu Antoniów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r., poz. 503) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 247 ze zm), a także w nawiązaniu do uchwały Nr XXXIV.227.2017 Rady Gminy Stara Kamienica z dnia 28 czerwca 2017 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębu Antoniów, zawiadamiam o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Stara Kamienica dla obrębu Antoniów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wykonaną w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Wyłożenie odbędzie się w dniach **od 25.05.2022 r. do 20.06.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, ul. Kamienicka 11, 58-512 Stara Kamienica, w godzinach pracy urzędu oraz przez publikację w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej: <https://starakamienica.bip.net.pl>, zakładka Komunikaty. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany Studium rozwiązaniami odbędzie się dnia **20.06.2022 r. o godz. 10.00** w budynku Urzędu Gminy w Starej Kamienicy, 58-512 Stara Kamienica 41, z uwzględnieniem wszelkich wymogów wynikających z aktualnych obostrzeń oraz ograniczeń sanitarnych.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi te należy składać na piśmie do Wójta Gminy Stara Kamienica, na adres ul. Kamienicka 11 58-512 Stara Kamienica, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 11.07.2022 r.** Zgodnie z art. 40 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Stara Kamienica, ul. Kamienicka 11 58-512 Stara Kamienica ustnie do protokołu, bądź za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej na adres: sekretariat@starakamienica.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 11.07.2022 r.**

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków i uwag jest Wójt Gminy Stara Kamienica.

Wójt

Mariusz Marek

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Stara Kamienica z siedzibą w Starej Kamienicy. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych - kontakt: lod@starakamienica.pl Administrator przetwarza dane osobowe w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w sprawie przyjmowania uwag do sporządzanych miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Całość informacji na temat przetwarzania danych osobowych, znajdują Państwo na stronie: <https://starakamienica.bip.net.pl/?a=1042>



OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo „Śnieżka” (zwane dalej Sprzedającym) na podstawie art. 38 ustawy z dnia 28 września 1991 roku o lasach (Dz.U.2022, poz. 672) oraz na podstawie przepisów Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. z 2007 r., Nr 78, poz.532) ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa „Śnieżka”.



1. Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej:

- 1) Dla nieruchomości prowadzona jest przez Wydział VI Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze księga wieczysta nr JG11/00095779/1.
- 2) Lokal zgodnie z zaświadczeniem Starosty Jeleniogórskiego z dnia 27.11.2013 stanowi samodzielny lokal użytkowy i spełnia warunki określone w art. 2 ustawy z dn. 24.06.1994 r., o własności lokali (Dz. U. nr 80 z 2000 r., poz. 903 z późniejszymi zmianami), wielkość jego udziału w nieruchomości wspólnej, którą stanowi grunt i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, wynosi 4843/10000.
- 3) Lokal użytkowy składa się z: 19 pomieszczeń (biura, korytarze, hol, klatka schodowa, sanitariaty, magazynek) o powierzchni 202,8 m², oraz pomieszczeń przynależnych (kotłownia, świetlica, pomieszczenia gospodarcze) o łącznej powierzchni pomieszczeń przynależnych 56,8 m².

2. Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i budynków: Lokal nr 1

- województwo: dolnośląskie
- powiat: karkonoski
- obręb ewidencyjny: 020602_1.0003, Kowary
- nr działki ewidencyjnej: 516/3
- rodzaj użytku: B - tereny mieszkaniowe

3. Powierzchnia nieruchomości: lokal użytkowy o powierzchni 202,8 m² + pomieszczenia przynależne 56,8 m² znajdujący się na działce o powierzchni 0,2050 ha; udział w gruncie wynosi 4843/10000.

4. Opis nieruchomości: Nieruchomość zabudowana (lokal użytkowy) będąca w zarządzie Nadleśnictwa „Śnieżka” przy ul. Pocztowej 13, 58-530 Kowary. Lokal przeznaczony do sprzedaży znajduje się na parterze i podpiwniczeniu w budynku. Składa się z 19 pomieszczeń o powierzchni 202,8 m². Do lokalu przynależą inne pomieszczenia o łącznej powierzchni 56,8 m². Nadleśnictwo posiada udział w nieruchomości w wysokości 4843/10000. Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodną, kanalizacyjną. Lokal wymaga kapitalnego remontu.

5. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku braku planu - w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego: Nadleśnictwo na podstawie pisma z dnia 20.05.2019 r. zn. spr. WRM.6727.8.2019 Urzędu Miasta Kowary informuje, że dla działki oznaczonej numerem 516/3 obr.0003 ustalono następującą funkcję 2U./ZP - teren usług z dopuszczeniem zieleni parkowej.

6. Sposób zagospodarowania nieruchomości: Budynek mieszkalno-użytkowy.

7. Obciążenie nieruchomości: nieruchomość nie posiada żadnych obciążeń.

8. Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość: nie występują.

9. Informacja o wpisie nieruchomości do rejestru zabytków: budynek nie jest wpisany do wykazu nieruchomości zabytkowych, jednakże obszar miasta Kowary objęty jest nadzorem konserwatorskim.

10. Cena wywoławcza nieruchomości: 260 000,00 zł. Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zabudowanej zwolniona jest z podatku od towarów i usług VAT.

11. Termin i miejsce, w których można się zapoznać z dodatkowymi informacjami dotyczącymi nieruchomości: dodatkowe informacje dot. w/w nieruchomości i przetargu można uzyskać w Nadleśnictwie „Śnieżka” ul. Leśna 4a w Kowarach tel. 75 718 22 12

do 14, wew. *672 od godz. 8 00 do godz. 14.00 w dni robocze; fax.75 718 25 23; e-mail: sniezka@wroclaw.lasy.gov.pl; lub na stronie BIP Nadleśnictwa w zakładce: wystąpienia, komunikaty i ogłoszenia

<https://www.gov.pl/web/nadleśnictwo-sniezka/>

wystąpienia-komunikaty-ogłoszenia

12. Termin i miejsce przetargu: Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 czerwca 2022 roku (wtorek) o godz. 13.00 w Sali konferencyjnej Nadleśnictwa „Śnieżka” ul. Leśna 4a w Kowarach.

13. Wysokość wadium, jego forma, termin i miejsce wniesienia: wadium w wysokości 26 000,00 zł (słownie: dwadzieścia sześć tysięcy złotych 00/100) winno być wniesione w terminie do dnia 28 czerwca 2022 roku, do godziny otwarcia ofert, w następującej formie, zgodnie z wyborem oferenta:

a) w pieniądzu, przelewem (tj. z konta bankowego uczestnika przetargu) na rachunek bankowy nr 83 1540 1199 2036 8000 1111 0002 (na przelewie należy zamieścić informację: „Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości w Kowarach, ul. Pocztowa 13”). Wniesione wadium w pieniądzu będzie skuteczne, jeżeli w podanym terminie zostanie uznane na rachunku bankowym Nadleśnictwa. Oferent zobowiązany jest uwzględnić czas trwania operacji bankowych. Wadium zwraca się w terminie trzech dni od dnia odwołania albo zamknięcia przetargu z zastrzeżeniem ust. 20. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg (tj. nabywcy) zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości ustalonej w wyniku przetargu, którą obowiązany jest on zapłacić.

b) gwarancji bankowej (przy czym gwarancja bankowa musi zostać udzielona na okres nie krótszy niż 60 dni). Wadium wniesione w formie gwarancji bankowej przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał podlega zwrotowi niezwłocznie po wpłaceniu kwoty równej cenie nabycia nieruchomości.

14. Pisemna oferta powinna zawierać:

- 1) imię, nazwisko i adres albo nazwę, siedzibę i adres oferenta;
- 2) nr PESEL, NIP i REGON oferenta, o ile spoczywa na nim obowiązek ich uzyskania;
- 3) nr rachunku bankowego oferenta;
- 4) datę sporządzenia oferty;
- 5) oferowaną cenę;
- 6) sposób zapłaty ceny;
- 7) sposób proponowanego wykorzystania nieruchomości;
- 8) oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń;
- 9) oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby przeprowadzonego przetargu (zał. nr. 5 do załącznika)
- 10) do pisemnej oferty należy dołączyć dowód wniesienia wadium.

Pisemną ofertę należy złożyć na formularzu ofertowym, który znajduje się pod adresem:

<https://www.gov.pl/web/nadleśnictwo-sniezka/>

wystąpienia-komunikaty-ogłoszenia

15. Oferty pisemne w zaklejonych kopertach z dopiskiem „Przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej w Kowarach przy ul. Pocztowej 13, nie otwierać przed dniem 28 czerwca 2022 roku, przed godziną 13:00”. Oferty należy składać w sekretariacie Nadleśnictwa w terminie do dnia 28.06.2022 roku do godz. 9:00. W przypadku ofert składanych drogą pocztową decyduje data i godzina doręczenia oferty do Nadleśnictwa.

16. Za najkorzystniejszą ofertę uznana będzie oferta zawierająca najwyższą cenę.

17. Przetarg może się odbyć, chociażby w terminie złożono tylko jedną ważną ofertę, której oferowana cena będzie wyższa od wywoławczej. Uczestnikami przetargu mogą być osoby fizyczne i prawne, po wniesieniu wadium w określonej wysokości i w określonym terminie.

18. W przypadku złożenia równorzędnych najkorzystniejszych ofert komisja przetargowa kontynuuje przetarg w formie licytacji między oferentami, którzy złożyli te oferty. Licytacja odbędzie się po zawiadomieniu przez Komisję Przetargową oferentów, którzy złożyli najkorzystniejszą, równorzędną ofertę. Licytacja będzie ważna jeżeli chociaż jeden jej uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny zamieszczonej w równorzędnych najkorzystniejszych ofertach. Licytacja zostanie przeprowadzona w sposób i na zasadach określonych w § 17 Rozporządzenia, przy czym osoby uczestniczące w licytacji winny posiadać celem okazania Komisji Przetargowej następujące dokumenty:

- a) dowód osobisty,
- b) aktualny odpis z KRS-dotyczy osób reprezentujących osoby prawne,
- c) pełnomocnictwo - w przypadku działania przez pełnomocnika.

19. Termin zapłaty ceny nabycia nieruchomości ustala się najpóźniej w dniu poprzedzającym podpisanie umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego. Oznacza to, że do tego terminu pieniądze muszą się znaleźć na rachunku bankowym Nadleśnictwa „Śnieżka”.

20. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie zawrze, bez usprawiedliwionej przyczyny, umowy sprzedaży w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Nadleśnictwo „Śnieżka” może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

21. Kupujący ponosi wszelkie koszty opłat związanych z zawarciem aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości, opłat sądowych, skarbowych oraz podatków.

22. W związku z tym, że zbywana nieruchomość położona jest w granicach administracyjnych Miasta Kowary, Gminie Kowary służy prawo pierwokupu, zgodnie z art. 38 ust. 5 ustawy o lasach.

23. Nadleśnictwo może odwołać przetarg z ważnych powodów, informując o tym niezwłocznie w formach właściwych dla ogłoszenia o przetargu lub zamknąć przetarg bez wybrania którejkolwiek z ofert.

24. Z przebiegu przetargu komisja przetargowa sporządzi protokół, o którym mowa w § 18 ust 1 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. 2007.78.532), który podpisują członkowie komisji przetargowej i zatwierdza Sprzedający przez złożenie podpisu.

25. W przypadku zaskarżenia czynności związanych z przetargiem zastosowanie będą miały przepisy § 7 Rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przeprowadzania przetargu publicznego oraz sposobu i warunków przeprowadzania negocjacji cenowej w przypadku sprzedaży lasów, gruntów i innych nieruchomości znajdujących się w zarządzie Lasów Państwowych (Dz.U. 2007.78.532).

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

Wyciąg z ogłoszenia nr 63/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry o przetargach ustnych nieograniczonych na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Jelenia Góra

1. Oznaczenie nieruchomości.	1. Działka numer 886/11 o powierzchni 0,0886 ha, obręb 0013, Sobieszów II, AM 16, księga wieczysta nr JG1J/00001677/1, położona w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Żabiej. 2. Działka numer 886/12 o powierzchni 0,0623 ha, obręb 0013, Sobieszów II, AM 16, księga wieczysta nr JG1J/00001677/1, położona w Jeleniej Górze w rejonie ulicy Żabiej.
2. Cena wywoławcza netto	1. Działki numer 886/11 – 180 000,00 zł 2. Działki numer 886/12 – 125 000,00 zł do cen ustalonych w przetargach doliczony zostanie 23% podatek VAT
3. Przeznaczenie w planie miejscowym	Tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
4. Termin i miejsce przetargu	6 lipca 2022 roku o godz. 11 ⁰⁰ Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
5. Wysokość wadium	1. Działki numer 886/11 – 18 000,00 zł 2. Działki numer 886/12 – 12 500,00 zł należy wnieść na konto Miasto Jelenia Góra – Bank MILLENNIUM S.A. nr: 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 najpóźniej do dnia 30 czerwca 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest datą uznania rachunku bankowego Miasta.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa bip.jeleniagora.pl – oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, II piętro, pokój nr 221; tel.: 75/75-46-303 lub 75/75-46-304 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Czas na prenumeratę!

Zamów bez wychodzenia z domu na Poczcie Polskiej lub w Ruchu!

Wejdź na: prenumerata.poczta-polska.pl lub prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa

nowiny

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY PUSTOSTANU

Skarb Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Świeradów z siedzibą w Świeradowie Zdroju, ul. 11 Listopada 1, 59-850 Świeradów Zdrój, podaje do publicznej wiadomości informację o nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży na rzecz pracowników i byłych pracowników Lasów Państwowych - lokalu mieszkalnego (pustostanu), zatwierdzonego do sprzedaży przez Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych i ogłoszonego w Biuletynie Informacyjnym Lasów Państwowych nr 12/2021.

LP.	Nadleśnictwo Obręb leśny Oddział i pododdział	Nazwa obrębu ewidencyjnego Gmina, adres nieruchomości	Numer ewidencyjny działki Nr KW Pow. działki (m ²)	Rodzaj zabudowy i sposób zagospodarowania.
1.	Świeradów Lubań 276i	Leśna Leśna Ul. Baworowo 90/4 59-820 Leśna	900 JG1L/00038510/3 1499 (udział 5961/10000)	Lokal mieszkalny w budynku czterorodzinnym. Pustostan

Wartość rynkowa nieruchomości, zgodnie z wyceną rzeczoznawcy majątkowego, wynosi: 154000,00 zł (słownie: sto pięćdziesiąt cztery tysiące złotych) w tym ułamkowa wartość działki: 44400,00 zł.

Podstawa prawna:

- Art. 40a ustawy o lasach z dnia 28 września 1991 roku o lasach (t.j. Dz.U. z 2022r.poz.672), zwana dalej „ustawą”.
- Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 1 października 2013 roku w sprawie szczegółowych zasad i trybu sprzedaży lokali i gruntów z budynkami mieszkalnymi w budowie, oraz kryteriów kwalifikowania ich jako nieprzydatne Lasom Państwowym, a także trybu przeprowadzenia przetargu ograniczonego (Dz.U. z 2013 r., poz.1206), zwanym dalej „Rozporządzeniem”.

Zamiar nabycia wolnego lokalu mieszkalnego (pustostanu) pracownicy i byli pracownicy Lasów Państwowych, o których mowa w art. 40a ust.9 ustawy, mogą zgłaszać w formie pisemnego wniosku w terminie jednego miesiąca od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w BIP Nadleśnictwa Świeradów, oraz w prasie, przy czym za dzień rozpoczęcia biegu terminu uważa się dzień ukazania się późniejszego ogłoszenia – prasa 17.05.2022 r.

Do wniosku należy załączyć:

- Oświadczenie o przysługującym pierwszeństwie w nabyciu lokalu i niekorzystaniu z żadnej formy zakupu nieruchomości mieszkalnej z zasobów Lasów Państwowych na preferencyjnych zasadach określonych w art. 40a ustawy.
 - Dokumenty potwierdzające okres zatrudnienia w Lasach Państwowych oraz innych jednostkach, o których mowa w art. 40a ust.6 ustawy.
 - Propozycję sposobu spłaty należności, a w szczególności ilości rat, w jakich zostanie spłacona należność.
- Dokumenty opisane w punkcie 2 mogą być składane w formie oryginałów lub kopii. Kopie dokumentów muszą być opatrzone klauzulą „stwierdzam za zgodność z oryginałem” z datą i podpisem.

Wniosek wraz z załącznikami należy złożyć w sekretariacie Nadleśnictwa Świeradów z siedzibą w Świeradowie Zdroju, ul. 11 Listopada 1., 59-850 Świeradów Zdrój lub przesłać pocztą tradycyjną w zaklejonych kopertach z opisem „Zakup wolnego lokalu mieszkalnego (pustostanu) w miejscowości 59-820 Leśna, ul. Baworowo 90/4”. Na kopercie należy obowiązkowo podać swoje dane adresowe. Za datę złożenia wniosku uważa się dzień wpływu na sekretariat nadleśnictwa.

Jeżeli w terminie jednego miesiąca od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia wpłynie jeden wniosek, to sprzedaż zostanie dokonana zgodnie z przepisem § 5 rozporządzenia. W przypadku większej ilości wniosków, zostanie przeprowadzony przetarg ograniczony zgodnie z Rozdziałem 4 rozporządzenia.

Dodatkowe informacje można uzyskać od Starszego Specjalisty Bogusława Hadama w Nadleśnictwie Świeradów od poniedziałku do piątku w godz. 07:00 - 15:00 pod numerem telefonu: +48 75 781 6333 wew. 672.

LOKALE

KUPIĘ mieszkanie, gotówka,
513-345-184. P138-G

NIERUCHOMOŚCI

KONTENER morski + plac do
wynajęcia, 601-750-910. P116-G

BLIŹNIAK na Os. Czarne w
cenie mieszkania 685.000, super
okazja, 500-573-446. P130-G

HOTEL pracowniczy- Karpacz,
603-622-848. P84-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, 781-02-02-02,
601-251-066. 0459-G

KUPIĘ każde auto, całe, powy-
padkowe, 693-82-82-83. P19-G

KUPIĘ każde auto zdecydowa-
nie. Tel. 785-524-378.

AUTO złomowanie, auto skup.
Tel. 785-524-378. P105-G

AUTO złomowanie, auto skup,
kupię każde auto, 512-512-227.
P55-K

SKUP aut wszystkie marki
i modele osobowe, dostawcze,
ciężarowe. Tel. 788-345-470.
P295-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe- se-
zonowane, różne wymiary,
601-799-452. 0586-G

DREWNO kominkowe buko-
we, sezonowane, 781-832-104,
603-781-271. P5-G

SPRZEDAM działkę- ogródek
ROD „Wiókniarz” Jelenia Góra.
Tel. 607-837-983. P132-G

FIRMA prowadzi sprzedaż
złota i srebra inwestycyjnego
(sztabki, monety). Konkurencyjne
ceny. Tel. 570-100-644. 0926-K

DREWNO kominkowe
opałowe, 757-125-026. P96-K

DREWNO piecowe, liściaste -
suche, 601-799-452. P201-K

NARTY, buty, rowery nowe
i używane, maszyny stolarskie,
domek plastikowy, drewniany,
669-850-680. P329-K

USŁUGI

PRZEPROWADZKI komplek-
sowe z ekipą do załadunku www.
przeprowadzki.com.pl
694-559-227. 0492-G

DOMOFONY montaż, naprawa,
serwis, tel. 601-76-57-35.0502-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cy-
klinowanie bezpyłowe, układanie
parkietów, sprzedaż parkietów,
klei, lakierów, olei, 609-736-480.
0545-G

PROFESJONALNE pra-
nie dywanów, mebli- Karcher,
792-216-960. 0554-G

NAPRAWA pralek, kuchenek,
zmywarek- dojazd, 783-616-565.
0572-G

ELEKTRYK, 664-475-323.
0576-G

REMONTY mieszkań,
691-631-082. 0589-G

ELEKTRYCZNE, hydrauliczne,
794-098-737. P1-G

REMONTY, 794-098-737.
P2-G

PRAŁKONAPRAWY,
603-83-54-83. P7-G

DACHY, rynny, obróbki,
784-196-933. P36-G

CYKLINOWANIE, profesjonal-
nie, 601-313-541. P49-G

ANTENY - naziemne, deko-
dery DVB-T/2, MONT - SAT,
602-810-896. P61-G

ANTENY - satelitarne, MONT -
SAT, 602-810-896. P62-G

Wyciąg z ogłoszenia nr 61/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o I przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	1) ul. Sądowa 5 - lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej pow. 34,80 m ² składający się z pokoju i kuchni o łącznej pow. 30,50 m ² oraz pom. przynależnych: 2 piwnic i komórki o łącznej pow. 4,30 m ² . II piętro budynku. Z lokalem związany jest udział 8,00% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 535/2 o pow. 0,0634 ha, obręb Sobieszów II, AM 19, KW nr JG11/00058689/2 2) ul. Wolności 55 - lokal użytkowy nr 1u2 o ogólnej pow. 54,30 m ² składający się z 2 sal obsługi, wc, pom. pomocniczego. Parter budynku. Z lokalem związany jest udział 9,93% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 71/1 o pow. 0,0314 ha, obręb 40, AM 11, KW nr JG11/00025787/9
Cena wywoławcza	1) 88.500,00 zł 2) 180.000,00 zł
Termin wniesienia wadium	22 czerwca 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
Termin i miejsce przetargu	28 czerwca 2022 roku, godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Wyciąg z ogłoszenia nr 58/2022 Prezydenta Miasta Jeleniej Góry
o II przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż lokalu położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziału w gruncie związanego z tym lokalem, stanowiących własność Gminy Jelenia Góra

Oznaczenie nieruchomości	ul. Traugutta 8 - lokal mieszkalny nr 4 o ogólnej pow. 160,89 m ² składający się z 5 pokoi, 2 kuchni, kotłowni, łaz. z wc, wc i przedpokoju o łącznej pow. 118,97 m ² oraz pom. przynależnych: 1 pom. gosp., 2 komórki i 4 piwnic o łącznej pow. 41,92 m ² . II piętro budynku. Z lokalem związany jest udział 35,46% w elementach wspólnych budynku i prawie własności działki gruntu nr 675/2 o pow. 0,0596 ha, obręb Jelenia Góra 1, AM 5, KW nr JG11/00069780/0
Cena wywoławcza	255.000,00 zł
Termin wniesienia wadium	20 czerwca 2022 roku. Data dokonania wpłaty jest data uznania rachunku bankowego Miasta.
Termin i miejsce przetargu	24 czerwca 2022 roku, godz. 10 ⁰⁰ , Urząd Miasta Jelenia Góra, ul. Sudecka nr 29, I piętro, sala nr 13
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia	tablica ogłoszeń Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, strona internetowa: bip.jeleniagora.pl - oferty nieruchomości

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra ul. Ptasia nr 2-3, I piętro, pokój nr 111; tel.: 75-75-46-228 i 75-75-49-893 oraz na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl dnia 17 maja 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgorzeleckiego przeznaczonej do oddania w dzierżawę.
Część nieruchomości gruntowej oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 1/12 AM-3 obręb VIII Zgorzelec o powierzchni 0,01 ha.

ZARZĄD POWIATU ZGORZELECKIEGO

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Zgorzelcu przy ulicy Bohaterów II Armii Wojska Polskiego 8A oraz na stronie internetowej www.powiatzgorzelecki.pl, dnia 17 maja 2022 roku wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Zgorzeleckiego przeznaczonej do wynajęcia.
Lokal użytkowy położony w Sieniawce przy ul. Rolniczej 23B o powierzchni 36,90 m², oznaczony geodezyjnie jako działka nr 340 AM-2 obręb Sieniawka, gmina Bogatynia.

TELEWIZJA hotelowa, MONT-SAT, 75-64-28-588. P63-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. P78-G

NAPRAWA maszyn do szycia, tel. 603-324-921. P91-G

PRZEPROWADZKI z ekipą, 694-559-227. P97-G

REMONTY, 783-612-140. P111-G

DACHY, 601-872-363. P113-G

HYDRAULIKA - solidnie, fachowo. 503-319-676. P115-G

KOSZENIE trawy, profesjonalnie, zawodowo, 511-097-022. P119-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, solidnie, 604-922-815. P123-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. P125-G

DACHY, 602-884-480. P131-G

DACHY, 723-943-958. P134-G

ROLETY, żaluzje, okna, montaż, naprawy, 604-460-139. P137-G

WŁĘDZ kominowe, 608-49-55-34. P141-G

MALOWANIE, 606-734-030. P204-K

AKUMULATORY, oleje, płyny TANIO!, AGROMASZ Cieplce, tel. 756-466-610, 757-559-290, 607-345-516. P236-K

HYDRAULIK, 575-064-436.

ŚLUSARSTWO, 881-731-064. P237-K

NAPRAWA komputerów z dojazdem, 605-233-937. P271-K

DOCIEPLENIA budynków, elewacje, tel. 606-404-190.

REMONTY, wykończenia, tel. 606-404-190.

RUSZTOWANIA, wynajem, tel. 606-404-190. P272-K

MALOWANIE, gładzie bezpyłowe, czysto, bez nałogów, 660-854-939. P273-K

PODNOŚNIK koszowy 27m. Wynajem. Tel. 608-404-760. P296-K

DEZYNFEKCJA, dezynsekcja, deratyzacja. Monitoring obecności szkodników sanitarnych. Odstraszanie kun, eliminowanie os, szerszeni, odkomarzanie. www.dezder.jgora.pl 692-061-312. P311-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Tel. 602-373-343. P312-K

NAPRAWA okien i drzwi. Robert, 607-720-825. P313-K

LEKARSKIE

PSYCHIATRA - Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwic i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. P314-K

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa. Porady, wizyty, odtrucie. Tel. 602-804-195. P315-K

WSZYWKI przeciwal-koholowe, 601-83-50-12, 603-78-57-80. P6-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615, 605-405-855. P8-G

MASAŻ indyjski, 783-612-140. P112-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje po rejestracji: poniedziałek - czwartek 10.00- 13.00; wtorek, środa - piątek 15.00- 19.00; Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. P122-G

GINEKOLOG NFZ Kowary, Zamkowa 5 Andrzej Drabarek, rejestracja 8.00- 12.00. Tel. 603-13-99-22 lub 75/718-20-99. Pełny zakres usług NFZ. P82-K

SPECJALISTA protetyki, stomatologii ogólnej Wojciech Kulig. Wszystkie rodzaje leczenia zębów, protez, koron, mostów, ekstrakcje, piaskowanie, wybielanie, RTG. Jelenia Góra, 1-go Maja 28/2, I piętro, pon. - pt. 09.00- 18.00. Tel. 601-773-396. P270-K

DERMATOLOG - WENEROLOG Specjalista Alicja Lecheta - Prawdziż, prywatnie- wtorki i czwartki 17.30-19.00, 601-898-289. NFZ ze skierowaniem: 75-75-514-01. Prywatne Pogotowie Dermatologiczne 601-898-289. Jelenia Góra ul. Morcinka 1. P327-K

USG stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRACA

ZATRUDNIĘ emerytki, rękistki niepełny wymiar czasu, 602-101-096. P121-G

ZATRUDNIĘ dekarza, pomocnika, przyuczę, tel. 517-191-371. P133-G

ZLECIMY wykonanie schodów zewnętrznych w budynku, tel. 798-690-290. P136-G

NAUKA

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 501-648-318. P163-K

RÓŻNE

WYNAJME stanowisko fryzjerskie i stylistce paznokci, tel. 514-521-883. P110-G

TOWARZYSKIE

SARA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975. P127-G

LENA od 14 do 19, zaprasza, tel. 721-654-406.

ZAPRASZA 40-latką, tel. 725-209-974.

ZAPRASZAMY na super francuzika, tel. 725-209-974.

POWRÓT Kamili, tel. 782-089-943. P135-G

ZAPRASZAM Panie do współpracy, 533-526-406.

ZAPROSZĘ - przyjadę, 509-644-864.

GRECKA Oliwka zaprasza, 511-603-693. P137-G

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Dario” Polska - Austria (z adresu na adres), 604-672-112, 787-808-243; www.przewozydario.pl P84-G

BIZNES

BEZPŁATNE porady prawne w każdą sobotę od 10 do 13, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej nr tel. 602-467-812, Jelenia Góra ul. Teatralna 1 pok. 101. P294-K

BALBINA księgowość PIT, CIT, VAT, ZUS Jelenia Góra, Kilińskiego 20/1u, tel. 75-76-57-434. P310-K

KSIĘGOWOŚĆ zdalna wszystkie podmioty, bezpiecznie, biuro@entraco.pl, tel. 603-642-283. P328-K



Młynek
do kawy

Petycje online

Vladimír L. Drápal, wydawca muzyczny, producent i publicysta oraz bojownik antykomunistyczny, zarzucił ostatnio czeskiemu radiu publicznemu Dwójce, że antena ta stale powtarza czeskie przeboje z lat 70. kilku piosenek i piosenkarzy. Wojownik o podniesienie poziomu playlisty Dwójki trend muzyczny wspomnianej anteny nazwał konkretnie „głupimi, normalizacyjnymi hitami”, które degradują Dwójkę i wychowują kolejne pokolenie pasywnych konsumentów „pełzającej normalizacji”. Dla niewtajemniczonych wyjaśnienie: „normalizacja” w Czechosłowacji odnosiła się do okresu rządów komunistycznego reżimu po Praskiej Wiośnie, a następnie inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 roku. Władza narzuciła wówczas swoją „narrację”. Miało być normalnie (na tym polegała „normalizacja”), czyli pracujcie i zajmijcie się swoimi sprawami, nie państwowymi.

- To głupie i śmieszne. Nie było normalnie, ale mówili w telewizji i w radiu o „normalizacji” i tak się przyjęło - wyjaśnia mój czeski mąż. Faktycznie, Vladimír L. Drápal w odniesieniu do tego słowa nawet nie używa cudzośli, ale pod swoją petycją online zebrał ponad trzy tysiące podpisów, na tyle dużo, by o petycji wspomniało w newsach publiczne czeskie Radio Plus.

Przy okazji przeszedłem inne aktualne petycje online. Portal proponujący tę formę obywatelskich inicjatyw zapewnia, że inicjatorzy minimalnie przyciągną uwagę do sprawy. A maksymalnie? Kto wie?

„Chcemy z powrotem chipsów „Wołowina na cebulce” i „Wędzonka z chrzanem”! „Zabrońmy sprzedaży egzotycznych owoców!” - są też i takie inicjatywy.

W Ustie nad Labem 30 mieszkańców, sąsiadów centrum ogrodniczego, podpisało tradycyjną petycję do władz miasta przeciwko kumkaniu żab, które wskakują do sztucznego jeziora na terenach sklepu, znajdując tu miejsce do życia. - Żaby zakłócają ciszę nocną - twierdzą inicjatorzy petycji. Sprawę wyjaśnia magistrat. Reakcja jest natychmiastowa, bo od czego są petycje online? Obywatel Miloš Krump rozpoczął zbieranie podpisów pod petycją przeciwko ludziom, którzy piszą petycje przeciwko żabom. Sprawa jest rozwojowa.

Marlena Kovařík



Warto czytać

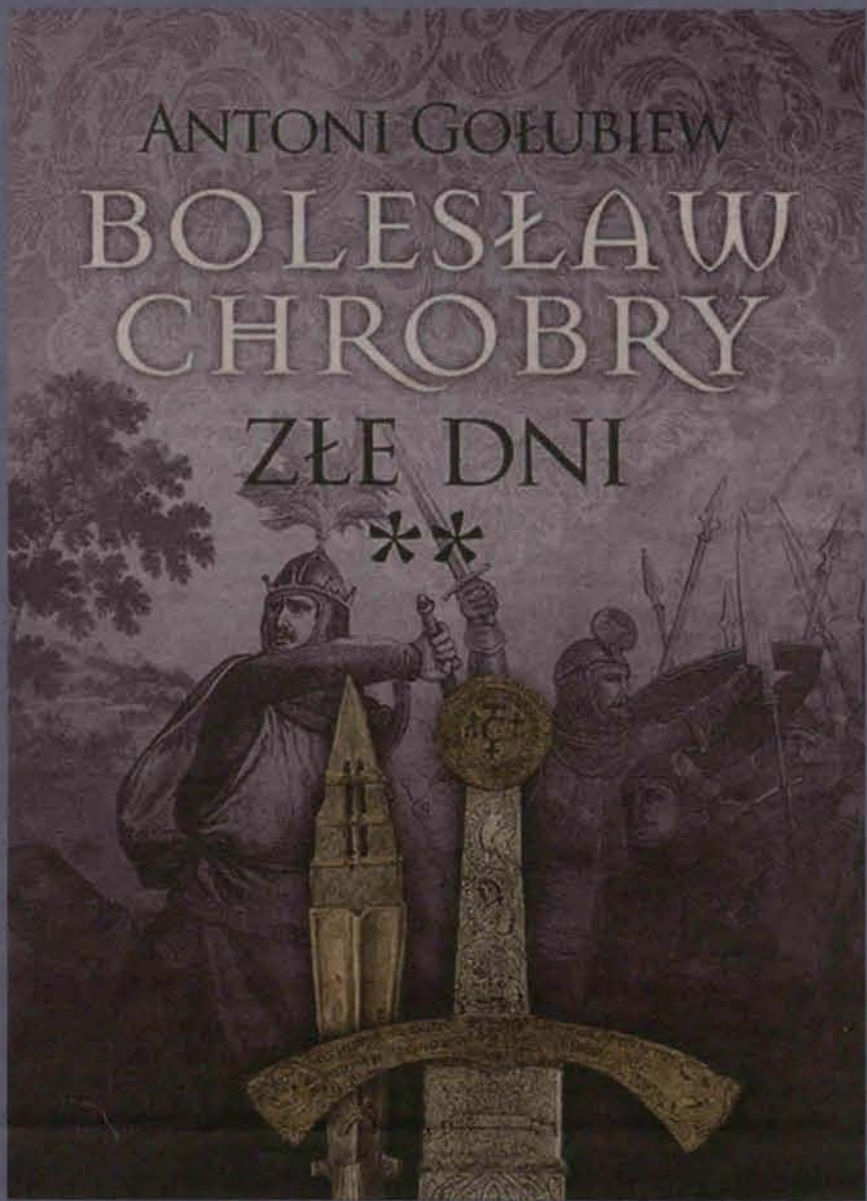
Opowieść o początkach polskiej państwowości

Kontynuacja trzeciego tomu monumentalnego dzieła o początkach polskiej państwowości. Powieść historyczna z czasów Mieszka I i początków panowania Bolesława Chrobrego. Potężna i niezwyciężona armia Henryka II prze na wschód, już stoi nad Odrą. Bolesław jeden tylko rozkaz wydaje - nie przepuścić! Jednakowoż za wielkie i za silne to parcie na Bolesławowe Księstwo. Ginią tarczownicy, drużyny posieczone w lasach, spalone domostwa, mordy, rabunek i gwałty. Ciężka ludzka, głodna i przerażona, gna ku grodom, które trzeba zamknąć...

Co robić, jak przezwyciężyć ten marsz tysięcy saskich wojów w szlemach? Jaka będzie tego cena? Czy Księstwo się zbuntuje przeciw władcy?

Antoni Gołubiew we wspaniałej powieści, pełnej historycznych wydarzeń i historycznych postaci, portretuje wszystkie warstwy społeczne - od pospolitego raba, po księcia Bolesława czy cesarza Ottona III. Splata losy bohaterów, tak jak splatała się polska państwowość, wytrwale, cierpliwie, w boju i politycznych rozgrywkach.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 75 247 81 we wtorek, 17 maja 2022 roku, po godzinie 13.00. Warunkiem otrzymania książki jest posiadanie aktualnego wydania Nowin Jeleniogórskich. reda



POZIOMO: 1) państwo z Tampico; 7) wisłerek przy kluczach; 10) metal w sztabkach; 11) koński śmiech; 12) Duch Kijowa; 13) ogród ze zwierzętami; 14) wskazujący lub serdeczny; 15) mniejsze od hektarów; 16) ptak, symbol mądrości; 18) najwyższy wulkan Sycylii i Europy; 21) nacięte na śrubie; 22) wnęka, wgłębienie w ścianie; 23) wojskowy policjant; 26) podrzędna restauracja; 30) kajuta na statku; 33) kilogram soku lub mleka; 34) amerykański stan z Des Moines; 35) wyjątkowy egzemplarz, unikat; 36) rybne jaja; 37) imię żeńskie; 41) popularny styl pływacki; 42) spajac, zespalać; 43) Michniewicz, selekcjoner polskich piłkarzy.

PIONOWO: 1) spotkanie piłkarskie; 2) Gorazda, Miss Polonia 2003; 3) otwierane w banku; 4) kapusta właściwa inaczej; 5) największa wyspa w Zatoce Fińskiej; 6) buty dla sprintera; 7) mniejszy od czekolady; 8) gabinet dla chorego; 9) od nich jajka; 16) stal lub brąz; 17) szlauch ogrodowy potocznie; 19) wolumin w bibliotece; 20) Boleyn, królowa Anglii w XVI w.; 24) Niemcy lub Polacy; 25) Szaron, były premier Izraela; 27) pierwiastek Ni; 28) Piłsudski, Marszałek Polski; 29) słuchacz seminarium duchownego; 30) dowiec, żart; 31) lepnieca biała inaczej; 32) Islandczyk lub Wiking; 38) „śliwka” na czole; 39) przeciwblokujący układ hamulcowy w aucie; 40) mała Elżbieta.

W rozwiązaniu należy podać hasło z oznaczonych pól. Na odpowiedzi czekamy 10 dni od daty ukazania się numeru. Do wygrania powieść Jean Webster „Tajemniczy opiekun”.

Rozwiązanie krzyżówki nr 18/2022

POZIOMO: 1) tombak; 7) kumpel; 10) łuska; 11) smalta; 12) Daniel; 13) csos; 14) chlor; 15) Ewa; 16) mapa; 18) Ares; 21) Reuss; 22) pilot; 23) Szchara; 26) ślimak; 30) truteń; 33) UEFA; 34) agar; 35) spis; 36) łaba; 37) Krzysztof; 41) Boryna; 42) Ludlum; 43) rytmika.

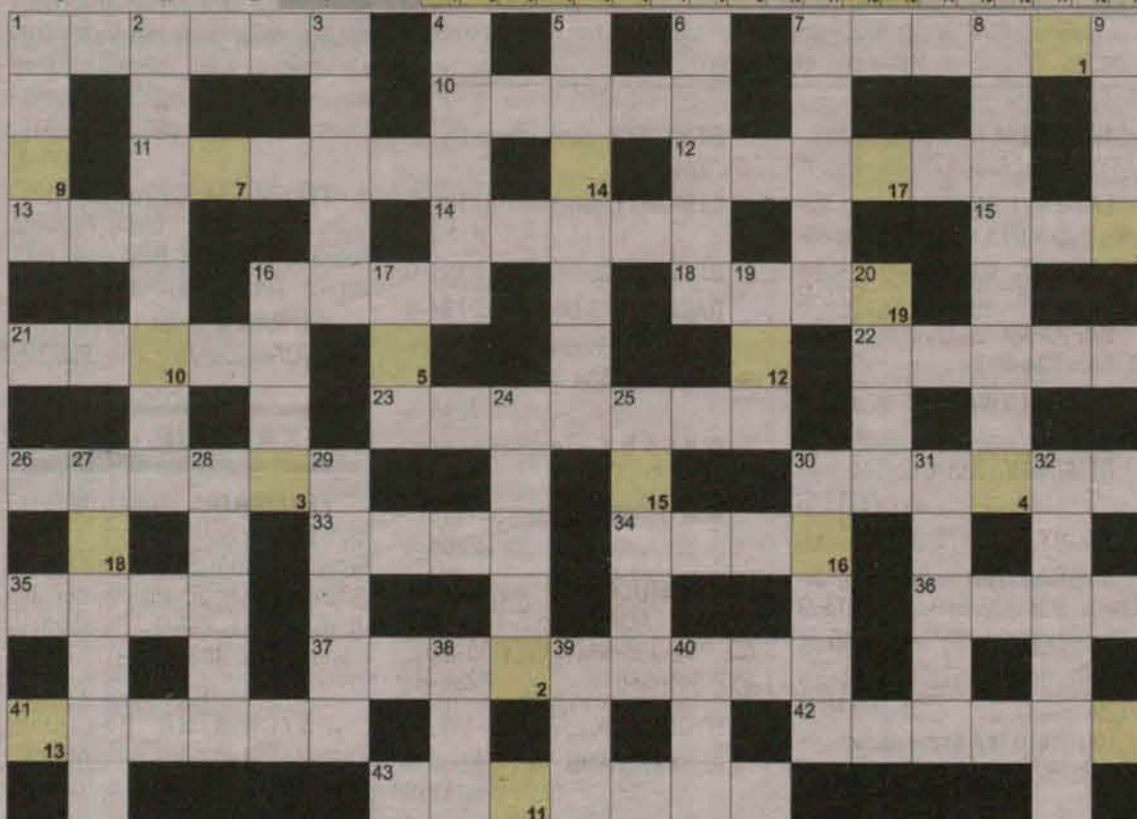
PIONOWO: 1) Tars; 2) Missouri; 3) kalina; 4) płaca; 5) oszloch; 6) kadra; 7) konie; 8) paleolit; 9) Lima; 16) msza; 17) pas; 19) RPA; 20) spór; 24) czary; 25) Apacz; 27) laptop; 28) mosty; 29) kulka; 30) trefl; 31) układ; 32) Elbrus; 38) zły; 39) sum; 40) tik.

HASŁO: POGOŃ OKA ZA ŚWIATŁEM

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 18/2022 nagrodę - książkę „Polska w anegdotach” otrzymuje Alicja Leicht z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

Krzyżówka 20

KUPON NR
20/2022



JELEN SALONOWY

Znany w regionie dolnośląskim, głównie z Lwóweckiego Lata Agatowego, showman **Mariusz Wolski** swoim wyglądem i radosnym uśmiechem zaskoczył podczas Memoriału Ulicznego we Wleniu. - Ostatnio całkiem zaniedbałem, miałem zniszczone kolana, poruszałem się autem, ważyłem 200 kilogramów! Od grudnia 2021 roku schudłem 40 kg. To tak, jakby taka mała osoba ze mnie ubyla. Do końca tego roku zamierzam „zbić” jeszcze kolejną czterdziestkę wagi. Mój cel to 120 kg. Jestem z siebie bardzo zadowolony. Potrafię przejść kilometr, odpocząć i iść dalej. Wcześniej sam sobie w rodzinnym domu w Lwówku Śląskim wyznaczyłem trasę do pokonania - 50 kroków od pokoju do kuchni i z powrotem. Tak dziesięć razy dziennie. Z powodu pandemii trzy lata czekałem na operację zmniejszenia żołądka w Polanicy Zdroju. Jak widać, opłaciło się. Nie bójcie się takiej operacji, dla waszego zdrowia - przekonuje Mariusz. (5)



Marlena Grochowska przez lata pracowała w promocji Szklarskiej Poręby, a teraz jest prezesem spółki Sport Szklarska Poręba, co oznacza, że zarządza stadionem im. Wiesława Kiryka - kultowym miejscem biegaczy, nie tylko polskich. Stara się poprawić jego standard, ale sama również na nim biega, czego dowodem jest certyfikat ukończenia testu Coopera. Trzymamy kciuki za sukces w dążeniu do zdobycia wielkich funduszy na gruntowną modernizację stadionu! (16)



Jego tata Stanisław był znanym jeleniogórskim fryzjerem i najczęstszym bywałcem jakuszyckich tras narciarskich. Niedaleko padło jabłko od jabłoni. **Jakub Mroziński**, choć bliżej mu już do sześćdziesiątki, żyje w ciągłym ruchu: zimą na nartach, szkoląc setki początkujących, a latem na rowerze, na nartorolkach i biegając. Na szlakach górskich, uprawiającego jeden ze swoich ulubionych sportów, można go spotkać dosłownie przez cały rok. To jest życie! (16)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Ryszard Kuźmiński**

Zajęcie: Absolwent dwóch kierunków studiów na Politechnice Wrocławskiej oraz studiów podyplomowych z BHP. Przez ponad 30 lat nauczyciel przedmiotów zawodowych w jeleniogórskim „Mechaniku”.

1. Mieszkam tu, bo:

Tutaj się urodziłem, tutaj jest moja rodzina, tutaj się wykształciłem. To miejsce, które doceniam. Nie opuściłbym Jeleniej Góry choćby dlatego, że tutaj są wszystkie moje dzieci i wnuki.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Utkwiły mi w pamięci powiedzonka i złote myśli mojej babci Wiktorii. Lubiała powtarzać: „Pamiętaj, synu (choć byłem jej wnukiem) - zawsze postępuj tak, aby nikt przez ciebie nie płakał”. Często upominała mnie, abym miał dużo szacunku do każdej osoby, bez względu na wiek czy pochodzenie.

3. Ten pierwszy raz:

Wychowywany byłem „krótko”, w czym udział miały moja mama i moja babcia. W młodości miewałem o to do nich pretensje. W wieku 17 lat postanowiłem się z domu wyrwać. Wraz z dwoma kolegami wyruszyliśmy na modny wówczas auto-stop. Z jednym namiotem, przez Góry Świętokrzyskie, Augustów, Mazury, dotarliśmy nad morze. Konkretnie do Gdańska-Sobieszewa. Był tam ośrodek wypoczynkowy Jeleniogórskich Zakładów Papierniczych. Tamte 6 tygodni wolności i niezależności pamiętam do dziś.

4. Przebój życia:

Jestem z ery beatlesowskiej. Mam dwa ulubione przeboje: „Imagine” Johna Lenona i „Hey, Jude” Paula McCartneya.

5. Wkurza mnie:

Wkurza mnie ludzka niefrasobliwość i nieodpowiedzialność. Dotyczy to m.in. idiotycznie parkujących kierowców. Moja niechęć do ludzkiej niefrasobliwości spotęgowała się, gdy na naszym podwórku ktoś obcy zaparkował przed bramą naszego garażu i wyjechał na... trzydniową wycieczkę do Berlina. Debilny parkujący uniemożliwił korzystanie z samochodu bardzo potrzebnego dla celów służbowych. Szczególnie mnie wkurza niefrasobliwość służb porządkowych, czyli policji i straży miejskiej.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Telefonu komórkowego. Bieżące kontakty z rodziną oraz obowiązki związane z wnukami powodują, że jest on niezbędny. Bez „komórki” nie można się obyć.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

100 tysięcy już się zdawało. Dodać jedno zero i będzie milion. Z taką kwotą można już coś zaplanować. Wybrałbym się na dłuższą wyprawę. Chętnie zwiedziłbym obie Ameryki. Na północny Stany Zjednoczone, a na południe Brazylię, ewentualnie Argentynę.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym:

Potrzebny byłby nam król potrafiący utrzymać dobre kontakty z sąsiadami. Taką



postać mógłby być Radek Sikorski. Człowiek znający wiele języków, z doskonałą wiedzą geopolityczną.

9. Za późno na:

Zawsze chciałem latać szybowcem oraz skakać ze spadochronem. Nie udało się tego zrealizować, a dzisiaj już jest na to za późno.

10. Ulubiona anegdota:

Przychodzi baba do lekarza i mówi:

- Wszyscy mnie ignorują.

A lekarz na to:

- Następny proszę!

(tok)

Horoskop

BARAN

21 III - 20 IV

Jeśli spokojnie zastanowisz się, znajdziesz wyjście z każdej sytuacji. Pod koniec tygodnia możesz liczyć na wsparcie i zrozumienie, ale wcześniej - bądź ostrożny.

BYK

21 IV - 21 V

Flirtuj, lecz pamiętaj, że to także dobry czas, aby poznać kogoś naprawdę ważnego. W pracy zakrzętnij się wreszcie wokół zaległej premii i nie udawaj, że finanse nie są dla Ciebie ważne.

BLIŹNIĘTA

22 V - 21 VI

Zrób miejsce dla nowych spraw i działaj bez oglądania się na to, co sądzą inni ludzie. W miłości szczególnie zacznij Ci dopisywać, więc znajdź więcej czasu na randki i flirty.

RAK

22 VI - 22 VII

W tym tygodniu nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych. To dobry moment, aby sprytnie wyplatać się z obietnic, które kosztują Cię zbyt wiele czasu i energii.

LEW

23 VII - 22 VIII

Znajdź chwilę, aby wysłuchać bliskiej Ci osoby. Twoja bezstronna rada okaże się cenna, a życzliwy gest wiele będzie dla kogoś znaczyć.

PANNA

23 VIII - 22 IX

Wykonuj polecenia i nie dyskutuj, a unikniesz kłopotów. Uśmiechaj się, a opanujesz sytuację i łatwiej przekonasz innych do swoich racji. W miłości spokojniejsze dni.

WAGA

23 IX - 22 X

Ty szczęściarzu. Taki tydzień trafia się może raz w roku. Spokój i porządek na niwie zawodowej, czyjeś głębokie uczucie do Ciebie w życiu prywatnym, a na horyzoncie - przypływ poważnej gotówki. To się nazywa fart!

SKORPION

23 X - 22 XI

To nie jest dobry czas na ryzykowne decyzje. Unikaj niemiłych sytuacji i takichże osób. Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia.

STRZELEC

23 XI - 21 XII

Ktoś Cię doceni, a nawet przeprosi za niektóre swoje dawne błędy. Tydzień sprzyja odpoczynkowi i zabawie. W weekend spodziewaj się gości - namawiać Cię będą na „szaloną” eskapadę.

KOZIOROŻEC

22 XII - 20 I

Spróbuj złapać równowagę, zrehabilitować zasób sił, odzyskać wewnętrzny spokój. Nadeszła pora na solidny wypoczynek, lecz wydatki planuj rozsądnie.

WODNIK

20 I - 20 II

Zapowiada się przypływ gotówki. Jeśli uda Ci się już zapłacić skarbonek, podziel się z tymi, do których szczęście rzadko się uśmiecha. Oplaci się.

RYBY

20 II - 20 III

Nie pomoże Twoja wnikliwość i urok osobisty - stracisz dużo czasu na nieistotne sprawy. Będzie jednak okazja, by wyzwolić się z niewygodnych układów lub zmienić reguły gry.

(ep)



normobariakarpacz.pl

TERAPIA TLENEM

ZADBAJ O SWOJE ZDROWIE I ŻYJ DŁUŻEJ POMNÓŻ KOMÓRKI MACIERZyste

**Miłków ul. Nowowiejska 50 (PRZY CHACIE NA GŁOWIE)
TEL. 516 075 550**

Korzystanie z komory normobarycznej wspomaga leczenie wielu chorób:

- | | |
|--------------------------------|--------------------------------|
| ● ALERGIE | ● NADWAGA I OTYŁOŚĆ |
| ● ALZHEIMER | ● ONKOLOGIA |
| ● ANTY-AGING | ● ORTOPEDIA I REUMATOLOGIA |
| ● AUTYZM | ● REHABILITACJA KARDIOLOGICZNA |
| ● BORELIOZA | ● REHABILITACJA NEUROLOGICZNA |
| ● DEPRESJA | ● ŁUSZCZYCA |
| ● STOMATOLOGIA I IMPLANTOLOGIA | ● MEDYCYNĄ ESTETYCZNA |
| ● STWARDNIENIE ROZSIANE | ● REGENERACJA SPORTOWA |
| ● TERAPIA PO COVID-19 | ● MIGRENA |
| ● UDAR MÓZGU | ● PULMONOLOGIA |
| ● ZESPÓŁ DOWNA | ● POChP-PRZEWLEKŁA OBTURACYJNA |
| ● MÓZGOWE PORAŻENIE DZIECIĘCE | ● CHOROBA PŁUC |

